GAZETA POWIATOWA

NOWY tygodnik łobeski

ŁOBEZ - RESKO - WĘGORZYNO - DOBRA - RADOWO MAŁE

ISSN 1734-2341

Numer w sprzedaży do 24.02.2025 rok

Nr 7 (1026) Rok XX | 18 LUTEGO 2025 r | Cena: 3,99 zł (w tym 5% VAT)

PETYCJA CIC

Do rowu i w las

Szamba do kontroli

Napisali do nas...

Promenada wśród mchów i paproci

Chłopak z Łosośnicy

Rozmawiamy z Nadleśniczym Nadleśnictwa Łobez Wojciechem Dąbkiewiczem

O moście na Redze, ludziach, lesie i... Papkinie

Dachowanie pod wpływem

Wąskotorówka w Resku i w Dobrej

Koty i my

Pamięć o Golgocie Wschodu

Wiatrakowe szaleństwo

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 032c74b0bd

Drodzy Czytelnicy...

Zima wróciła i przyroda śpi - ale czy na pewno? O tym, co dzieje się w lesie rozmawiamy z Wojciechem Dąbkiewiczem, Nadleśniczym Nadleśnictwa Łobez. Inwestycje, plany - i dlaczego w gospodarce leśnej co nagle, to po diable? Zapraszam do lektury.

Żyjemy wśród istot żywych. Nasz do nich stosunek to po prostu miara naszego człowieczeństwa. 17 lutego przypada Dzień Kota i z tej okazji przypominamy, że troska o los kotów wolnożyjących to nie tylko odruch serca prywatnych osób, a zadanie własne gminy. Czy nasze samorządy wywiązują się z tego obowiązku należycie, czy my sami poczuwamy się do jakichkolwiek wobec tych zwierząt obowiązków? Rozmawiamy o tym z parą niezwykłych osób, które poświęciły się ratowaniu bezdomniaków i uwrażliwianiu społeczeństwa na trudny koci problem.

Naszą politykę, kształt naszej społecznej rzeczywistości nadają w końcu nie instytucje czy organizacje, a tworzący je ludzie. Przedstawiamy jedną z takich osób. Niby znamy go wszyscy - ale czy naprawdę? Dariusz Ledzion, dyrektor Łobeskiego Domu Kultury obchodził w ubiegłym tygodniu szczególny jubileusz: 30-lecie pracy na stanowisku dyrektora ŁDK, 35-lecie pracy w tej instytucji oraz… 50-lecie przygody z muzyką, która właśnie w Łobzie, w murach ŁDK, miała swój początek. Zapraszamy do wspólnej podróży przez historię Łobza, Powiatu, i lokalnej kultury - do lektury opowieści o Chłopaku z Łososnicy.

Czym jest troska o nasze dziedzictwo? To pamięć, ale także działania. Publikujemy obszerny list Czytelniczki dotyczący fatalnego stanu i wyglądu łobeskiej promenady i znajdujących się tam rzeźb. Czy władze miejskie wywiążą się w końcu ze swoich w tej sprawie obietnic?

A może i w tym przypadku starania o poprawę stanu rzeczy to walka z wiatrakami?

O samych wiatrakach przeczytacie w felietonie Marka Słomskiego. A na naszych łamach już wkrótce artykuł o protestach mieszkańców wokół planowanej inwestycji wiatrakowej w gminie Radowo Małe.

Rozpoczął się czas rozliczania fiskusa. Przypominamy, że choć można skorzystać tu z internetowych ułatwień, nie ma takiego przymusu. Przypominamy też o możliwości przekazania 1,5% podatku na cel charytatywny - szczegóły w tekście "Rozliczamy podatki".

Zapraszam do lektury i dyskusji; czekamy na Wasze opinie i tematy!

Joanna Sienkiewicz

Afrykański pomór świń (AFS) w województwie

(POWIAT ŁOBESKI) Afrykański pomór świń to choroba zakaźna nierogacizny, której rozprzestrzenianie się powodują w głównej mierze przenoszące wirusa zarażone dziki. Choroba nie zagraża ludziom, jednak dla hodowców oznacza ogromne straty finansowe.

W związku z uznaniem terenu naszego województwa za obszar zagrożony wystąpieniem choroby zakaźnej zwierząt (AFS) Wojewoda Zachodniopomorski wydał rozporządzenie nakazujące zarządcom i dzierżawcom obwodów łowieckich odstrzał sanitarny wolno żyjących dzików. Odstrzał ma się odbyć do 30 kwietnia 2025 roku w liczbie określonej dla poszczególnych obwodów łowieckich. I tak, w gminach powiatu łobeskiego są to:

- Koło Łowieckie ŻUBR Szczecin - 50 szt. (łącznie na terenach Gmin Resko, Płoty, Świdwin, Sławoborze)
- Koło Łowieckie KNIEJA Resko - 10 szt. (Gminy Resko, Płoty); 10 szt. (Gminy Radowo Małe, Resko, Nowogard, Płoty)
- Koło Łowieckie KNIEJA Szczecin - 12 szt. (Gmina Resko)
- Koło Łowieckie ESKULAP Stargard - 12 szt. (Gminy Resko, Płoty)
- Koło Łowieckie SOKÓŁ w Świdwinie - 20 szt. (Gminy Sławoborze, Świdwin Resko)
- Koło Łowieckie Ryś Nowogard - 50 szt. (Gminy Nowogard, Płoty, Resko, Dobra, Maszewo, Osina)
- Koło Łowieckie LIS Łobez - 15 szt. (Gminy Węgorzyno, Łobez, Ińsko)
- Koło Łowieckie ROGACZ Węgorzyno - 30 szt. (Gminy Węgorzyno, Łobez, Ińsko)
- Koło Łowieckie Cyranka Szczecin - 30 szt. (Gminy Łobez, Radowo Małe)
- Koło Łowieckie DIANA Szczecin - 10 szt. (Gminy Węgorzyno, Radowo Małe, Łobez); 10 szt Gmina Radowo Małe
- Koło Łowieckie JELEŃ Łobez - 10 szt. (Gminy Radowo Małe, Resko); 10 szt. (Gminy Węgorzyno, Radowo Małe)
- Koło Łowieckie ŁOŚ Goleniów - 20 szt. (Gminy Radowo Małe, Dobra, Węgorzyno, Nowogard)
- Koło Łowieckie TROP Dobra - 50 szt. (Gminy Dobra, Chociwel, Maszewo)
- Koło Łowieckie GŁOWACZ Szczecin - 20 szt. (Gminy Kalisz Pomorski, Ińsko, Węgorzyno)
- Koło Łowieckie RYŚ Stargard - 30 szt. (Gminy Chociwel, Ińsko, Węgorzyno)

Równocześnie, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Główny Lekarz Weterynarii przypominają hodowcom o nakazie bezwzględnego zachowania zasad bioasekuracji:

- nie kupowanie świń z niewiadomego źródła pochodzenia
- utrzymywanie świń w sposób uniemożliwiający kontakt z dzikami
- zabezpieczanie pasz przed dostępem zwierząt wolnożyjących
- stosowanie mat dezynfekcyjnych przy wjazdach i wyjazdach do gospodarstwa oraz wejściu do pomieszczeń, w których utrzymywane są świnie.

Za brak stosowania tych zasad grożą kary administracyjne.

/red/

PETYCJA

O natychmiastowe zaniechanie tworzenia Centrów Integracji Cudzoziemców (CIC).

Gwardia Narodowa i Stowarzyszenie Świadome Gryfice 22, działając w imieniu swoim i Narodu Polskiego zamieszkującego na terenie województwa zachodniopomorskiego, żąda natychmiastowego zaniechania tworzenia CIC.

Obawiamy się utraty naszego bezpieczeństwa spowodowanej niekontrolowanym napływem cudzoziemców na teren Polski. Nasze obawy wynikają z braku chęci integracji i poszanowania naszej kultury, obyczajów oraz prawa ze strony obcokrajowców. Tworzą oni własne enklawy, nie garną się do rzetelnej pracy oraz bardzo często tworzą niebezpieczne gangi, chcąc jednocześnie swoje obce nam kulturowo zwyczaje przenieść na nasze polskie społeczeństwo z bardzo złym skutkiem dla naszych dzieci i kobiet.

Warto podkreślić, że w ostatnim czasie znacząco wzrosła przestępczość, bo o prawie 100%, jeżeli chodzi o zabójstwa na terenie Polski, spowodowane przez migrantów wojennych ze wschodu, z którymi to przestępstwami nasza polska policja sobie nie radzi.

Wzywamy:
Wojewodę Zachodniopomorskiego Adama Rudawskiego.
Prezydenta Miasta Koszalin Tomasza Sobieraja
Prezydenta Miasta Szczecin Piotra Krzystka
Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej
Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej
do odstąpienia tworzenia Centrów Integracji Cudzoziemców w województwie zachodniopomorskim.

UWAGA !!! Szanowni Mieszkańcy województwa zachodniopomorskiego !

W związku z PETYCJĄ Gwardia Narodowa i Świadome Gryfice'22 proszą o przesłanie kart, znajdujących się w tym wydaniu gazety, z podpisami popierającymi żądanie.

NIC O NAS BEZ NAS

na adres:

GWARDIA NARODOWA KOSZALIN

skr. poczt.137 75-202 Koszalin 4

Trud NASZ i WASZ to szlachetna troska o bezpieczeństwo OJCZYZNY.

KONDOLENCJE

„A myśmy szli i szli – dziesiątkowani!
Przez tajgę, stepy – plątaniną dróg!
A myśmy szli i szli – niepokonani!
Aż „Cud nad Wisłą" darował nam Bóg!"
Marsz Sybiraków

Wyrazy współczucia
Rodzinie i Bliskim

Jadwigi
Szatkowskiej - Dawidowicz

Węgorzyno

Składa
Zarząd Związku Sybiraków Koło w Łobzie

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 032c74b0bd

Nowe fakty w sprawie pożaru przy ul. Łoźnickiej

(ŁOBEZ) W wydaniu z dn. 11 lutego w notatce „Alarm po kieliszku" zamieściliśmy informację o pożarze, jaki miał miejsce w dniu 6 lutego w mieszkaniu w bloku przy ul. Łoźnickiej. Lokatorzy mieszkania wezwali straż pożarną - po kilku godzinach od zdarzenia, jak również znajdując się pod wpływem alkoholu. Jako przyczynę pożaru podaliśmy - zgodnie z otrzymanymi informacjami - zwarcie instalacji elektrycznej.

Po publikacji artykułu właścicielka mieszkania zadzwoniła do nas ze sprostowaniem: według jej słów, przyczyną pożaru miało być podpalenie materaca przez jedno ze znajdujących się w mieszkaniu dzieci. Przekazujemy ten fakt naszym Czytelnikom. Równocześnie informujemy, że wedle naszej wiedzy w sprawie pożaru

nie zostało podjęte dochodzenie, w związku z czym niemożliwe jest definitywne ustalenie przebiegu zdarzeń. /./

Dachowanie pod wpływem

(GM. RADOWO MAŁE) Dnia 10 lutego ok. godz. 8:30 na drodze między Rogowem a Siennem Dolnym prowadzący samochód osobowy marki Skoda mieszkaniec gminy Radowo Małe na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, który zjechał z drogi, a następnie dachował. Na miejsce zadysponowano 3 zastępy JRG Łobez, jeden zastęp OSP Radowo Małe, 2 jednostki policji oraz zespół ratownictwa medycznego. Kierowca odmówił poddania się oględzinom przez ratowników, twierdząc, iż czuje się dobrze i nic mu nie dolega. Z kolei badanie alkomatem wykazało, iż znajduje się pod wpływem alkoholu. Został zatrzymany, a o charakterze kary zadecyduje sąd. /./

Do rowu i w las

(GM. WĘGORZYNO) 14 lutego ok. godz. 9.15 drodze krajowej 20 na odcinku między Węgorzynem a Wiewieckiem kierowca busa z niewyjaśnionych przyczyn zjechał do rowu. Służby ratownicze po dotarciu na miejsce stwierdziły, że kierowca oddalił się z miejsca zdarzenia. Szuka go policja.

/red/

REKLAMA

USŁUGI BHP i PPOŻ.
☎ 516 847 092

SPRZEDAM DREWNO,
KOMINKOWE, RĄBANE
TEL. 665 854 347

Wyposażona kawalerka do wynajęcia Łobez
tel. 604 196 125

WYNAJMĘ MIESZKANIE
W DOBREJ,
500 zł+media.
604 422 221

USŁUGI TRANSPORTOWE
- w kraju i zagranicą
- 24h - pełna dyspozycyjność
- legalnie działająca firma
- pomoc przy załadunku i rozładunku

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
Tel. 722 244 174

USŁUGI TRANSPORTOWE
PRZEWÓZ OSÓB - BUS 9 OSOBOWY
Szybko, sprawnie i tanio zawieziemy:
- na lotnisko
- na imprezę okolicznościową
- do szpitala
- a także sprzęt AGD, meble itp.

TEL. 724 083 099

USŁUGI BUDOWLANE PIT-BUD
Piotr Kudliński
- docieplenia
- murowanie
- prace glazurnicze
- usługi elektryczne
- klimatyzacje
- kompleksowe wykończenia budynków

Tel. 609 309 048

PRACA w Niemczech
dla kobiet i mężczyzn
stała lub sezonowa
premie do 200 euro

KRAZ: 7765
727 001 702
www.remax-praca.pl

Zatrudnię
kierownika sali/kelnera do restauracji w Świdwinie.
Mile widziane doświadczenie.
Zgłoszenia pod tel. 606 834 925

Wykonuje remonty mieszkań oraz ocieplenia
692 421 531

REKLAMA W GAZECIE
tel. kom. 797 759 976
nowytygodniklobeski@wp.pl

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 032c74b0bd

Napisali do nas…

Promenada wśród mchów i paproci

Niedawno szłam za młodymi ludźmi przez łobeską promenadę od mostku zakochanych do mostu na ulicy Mostowej. Chłopak chciał zabrać dziewczynę spoza Łobza na spacer i pokazać jej jakiś uroczy zakątek miasta. Postarałam się spojrzeć na promenadę jej oczami. I co zobaczyłam? O mostku Nowy Tygodnik Łobeski już pisał. Ale… Alejka brudna, zarośnięta mchem i porostami. Rzeźby wstydliwie schowane w cieniu, od czasu ich powstania nigdy nie myte. Są tak schowane, że na ich temat niewiele udało mi znaleźć. Owszem miasto chwali się przedwojenną niemiecką rzeźbą Rolanda, rzeźbą w parku „Byliśmy Jesteśmy Będziemy" i rzeźbą lipienia, ale o tych na promenadzie – nic. Szukając jakichkolwiek informacji na ich temat znalazłam artykuł w internetowym archiwum „Tygodnika Łobeskiego" z 2012 roku, w którym zapowiadana jest inwestycja utworzenia alejek, postawienia przy nich ławek i koszy na śmieci. Wspomniane jest również, że rzeźby zostaną umyte. Czy zostały? Nie wiem, ale nawet gdyby, to po tylu latach i tak nie byłoby widać efektu. Jest tam jeszcze jeden pomnik – poświęcony papieżowi Janowi Pawłowi II. Porosty uznały kamień za fantastyczne miejsce do życia a mech rozrósł się pomiędzy kamiennym brukiem. Nie wygląda to dobrze, nie jest to promocyjne, nie jest to ładne. Wysyłanie pań ze szczotkami, wodą i płynem do naczyń nie załatwia sprawy. Od tego są wyspecjalizowane firmy z odpowiednią wiedzą, sprzętem, narzędziami i środkami. I o ile mi wiadomo jest taka nawet w Łobzie. Tym bardziej wstyd.

W poście pod artykułem przeczytać można taki wpis:

„Sprzedajcie mi rzeźbę syrenki z promenady, a jeśli nie ma takiej opcji to poproszę o jakieś jej ładne zdjęcia.

Jest na nią jakaś cena? Z kim trzeba rozmawiać, kto jest właścicielem rzeźby?

Z całym szacunkiem, ale ona niszczeje u Was."

Rzeźby niszczeją nadal. Podsyłam zdjęcia. Chłopiec z psem niedługo zsunie się z piedestału. Ogólnie to obraz nędzy i rozpaczy. Pytanie do radnych i do urzędników – czy Wy zakładacie różowe okulary wchodząc na promenadę czy w ogóle tam nie bywacie? Gdzie Wy jesteście? Czym się zajmujecie, jeśli macie gdzieś wizerunek miasta i jego czystość?

Poszukałam w Wikipedii. Jest tam wzmianka o rzeźbach, w której czytamy: Syrenka Łobeska to najsłynniejsza z cyklu pięciu rzeźb stojących na promenadzie przy rzece Redze. Rzeźbę tę oraz prace „Dwie Gracje", „Dziewczynka z gąskami", „Chłopiec z pieskiem" wykonały Anna Paszkiewicz i Leonia Chmielnik na początku lat 70." Rzeźby są słynne szczególnie wśród mchów i porostów, bo radni i gmina najzupełniej o nich zapomniała.

Mieszkanka Łobza

Problem z łobeską promenadą był wielokrotnie dyskutowany na forum publicznym. Ze strony władz miejskich padły konkretne obietnice. Wysłaliśmy do Burmistrza Łobza zapytanie dotyczące realizacji tych obietnic. Do chwili zamknięcia wydania nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi; do tematu powrócimy.

/red/

REKLAMA

KOMPUTEROWE WSPARCIE MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM
- utrzymanie infrastruktury IT
- sieci komputerowe
- rozwiązania programowe
- strony www
Tel. 730 929 875

AD
BIURO RACHUNKOWE
Anna Doroszko
Certyfikat Ministra Finansów
adoroszko9@interia.pl
tel. 609 593 396 ul. Pomorska 9, Łobez

Zakład pożarniczy
PREWEN-POŻ
ul. Akacjowa 4, Drawsko Pomorskie
tel. 603 586 807, 609 501 730
• remont i konserwacje gaśnic oraz urządzeń gaśniczych
• wyposażanie w gaśnice proszkowe i oznakowania ppoż
• badanie ciśnienia i wydajności wodne w hydrantach wewnętrznych i zewnętrznych.
• oznakowanie obiektów znakami ewakuacyjnymi i ppoż
• ładowanie butli CO2 (migomat, piwo)

Szamba do kontroli

(WĘGORZYNO) Urząd Miejski w Węgorzynie informuje, że na terenie Gminy Węgorzyno rozpoczyna się cykl kontrolny zbiorników bezodpływowych oraz przydomowych oczyszczalni ścieków. Właściciele wyżej wymienionych urządzeń zobowiązani będą do przedłożenia umowy zawartej z przedsiębiorcą oraz okazania dowodów potwierdzających uiszczanie opłat za usługę wywozu nieczystości (rachunki, faktury vat). Należy pamiętać, że posiadane rachunki muszą potwierdzać regularność wywozu ścieków!

W przypadku przydomowych oczyszczalni ścieków, należy również pamiętać o obowiązku pozbywania się osadów ściekowych (zgodnie z instrukcją eksploatacji przydomowej oczyszczalni ścieków), co musi zostać również odpowiednio udokumentowane (umowa na wywóz osadów ściekowych, dowody uiszczania opłaty za usługę).

Właściciele nieruchomości, którzy nie mają podpisanych umów na opróżnianie zbiorników bezodpływowych oraz przydomowych oczyszczalni ścieków powinni podpisać je niezwłocznie.

Uwaga: usługę wywozu ścieków mogą wykonywać jedynie przedsiębiorcy posiadający zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych wydane przez Burmistrza Węgorzyna.

/red/

REKLAMA

Zatrudnię pracownika
produkcji w zakładzie mięsnym,
praca jedno zmianowa miejsce zatrudnienia Krzemienna,
wynagrodzenie 5000-6000 zł brutto
tel. kontaktowy 602 288 541

REKLAMA W GAZECIE
tel. kom. 797 759 976
nowytygodniklobeski@wp.pl

Sprzedam sklep
na osiedlu mieszkaniowym w Łobzie,
odległość od najbliższego marketu ponad 1km, 120 m2, na parterze, z dużym parkingiem, widoczny z ulicy. Sklep spożywczy działa od wielu lat i ma stałych klientów.
Kontakt pod nr tel. 501 751 466

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 032c74b0bd

Pamięć o Golgocie Wschodu

(ŁOBEZ) 10 lutego przy tablicy upamiętniającej ofiary Sybiru w Łobzie odbyła się uroczystość upamiętniająca 85. rocznicę pierwszej masowej deportacji Polaków na Syberię i do Kazachstanu.

Pamięć o Golgocie Wschodu to pamięć o jednej z najboleśniejszych kart nowożytnej polskiej historii: o setkach tysięcy istnień wytraconych przez zbrodniczy system, który nigdy się za swoje zbrodnie nie rozliczył. Przejmując imperialną „tradycję" carską, Związek Sowiecki podjął kolejną próbę wyniszczenia narodu polskiego. Tym razem ofiarą padli najsłabsi, kobiety i dzieci. Zsyłki trwały do wczesnych lat 50.

Wydarzenie jak co roku zorganizował łobeskie Koło Związku Sybiraków; przy kamieniu pamięci zgromadziły się sybirackie rodziny, mieszkańcy, członkowie organizacji oraz przedstawiciele władz samorządowych: Starosta Łobeski Edward Arys, radni powiatowi Lidia Lalak-Szawiel Krystyna Bogucka i Józef Drozdowski oraz Sekretarz Gminy Łobez Magdalena Chmura.

/,/

Rozliczamy podatki

(POWIAT ŁOBESKI) 15 lutego ruszyło rozliczanie podatku dochodowego za 2024 r. W tym roku pojawiły się nowości - po raz pierwszy można złożyć zeznanie za pośrednictwem aplikacji, a we wstępnie wypełnionych formularzach będą uwzględnione niektóre ulgi.

„Rozliczenie podatku dochodowego możliwe będzie do środy, 30 kwietnia. Tym razem nie będzie przedłużeń. Zeznania można złożyć na różne sposoby, ale zachęcamy do tego, aby złożyć je przez usługę Twój e-PIT, albo przez stronę podatki. gov.pl" - powiedział wiceminister finansów i szef KAS Marcin Łoboda.

Od 15 lutego Ministerstwo Finansów uruchomiło usługę Twój e-PIT dostępną przez Internet. Są w niej zawarte dane z PIT-11, które pracodawcy przesłali do resortu finansów, dzięki czemu w ramach Twojego e-PIT nasze zeznania podatkowe będę wstępnie wypełnione. We wstępnie wypełnionych formularzach PIT uwzględnione będą niektóre ulgi, np. na dzieci czy dla młodych. Część danych powinni uzupełnić sami podatnicy.

Także przedsiębiorcy będą mogli skorzystać ze wstępnie wypełnionych zeznań podatkowych, jednak w tym przypadku zakres danych wprowadzonych do formularzy jest mniejszy.

Można także skorzystać z formularzy dostępnych na stronie podatki. gov. pl., te jednak trzeba wypełnić w całości.

W tym roku po raz pierwszy można złożyć zeznanie także za pośrednictwem aplikacji, która daje dostęp do e-Urzędu Skarbowego.

Można także oczywiście wypełnić zeznanie na papierze i albo samodzielnie przekazać je do urzędu skarbowego, albo wysłać pocztą. W tym ostatnim przypadku decyduje data wysyłki

Przy wypełnianiu zeznania podatkowego nie zapominajmy o możliwości przekazania 1,5% naszego podatku na rzecz dowolnie wybranej Organizacji Pożytku Publicznego (OPP) wspierającej konkretny cel. Również na naszych łamach publikujemy prośby mieszkańców i organizacji z terenu naszego powiatu o przekazanie 1,5%

/red/

(źródło: Ministerstwo Finansów)

OGŁOSZENIE

Burmistrz Węgorzyna

informuje o wywieszeniu na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgorzynie przy ul. Rynek 1 oraz zamieszczeniu na stronie internetowej www.bip.wegorzyno.pl wykazu nieruchomości przeznaczonej do zbycia nr 1/2025, dotyczącego nieruchomości położonej na terenie gminy Węgorzyno oraz wykazu części nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy na okres 5 lat tj. dz. nr 434 obręb Podlipce z przeznaczeniem pod istniejącą stację bazową.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Węgorzynie – pokój nr 26 lub telefonicznie pod nr 573 003 933.

BURMISTRZ
Krzysztof Gwóźdź

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 032c74b0bd

O moście na Redze, ludziach, lesie i… Papkinie

Rozmawiamy z Nadleśniczym Nadleśnictwa Łobez Wojciechem Dąbkiewiczem.

Nadleśniczy Wojciech Dąbkiewicz przy mapie Nadleśnictwa Łobez

Joanna Sienkiewicz: Niedługo minie rok odkąd objął Pan stanowisko Nadleśniczego. Jak Pan ten rok ocenia, jakie zmiany nastąpiły?

Nadleśniczy Wojciech Dąbkiewicz: Przede wszystkim zmieniły się akcenty związane z prowadzeniem gospodarki leśnej. Duży nacisk został położony na ochronę przyrody.

Zmieniły się przepisy?

Nawet nie tyle przepisy - w tym wypadku unijne - ile sposób do nich podejścia. Powiedzmy, inaczej są rozłożone akcenty, ciężar gatunkowy różnych zagadnień się zmienił. 8 stycznia ubiegłego roku wydane zostało moratorium ministra Klimatu i Środowiska dotyczące ochrony lasów szczególnie cennych przyrodniczo. Prócz lasów takich jak starolasy wyodrębniono kategorię lasów cennych społecznie. Wszystkie one podlegają szczególnej ochronie.

To chyba dobrze? Że chronimy to, co cenne?

Tak, ale to nie jest tak, że do tej pory Lasy Państwowe nic w sprawie ochrony przyrody nie robiły. Przeciwnie, troska o stan lasów jest bardzo ważnym elementem naszej pracy, właściwie to podstawą. I to dotyczy bardzo różnych działań - od troski o wymianę pokoleniową lasu, poprzez dążenie do bioróżnorodności (odchodzenie od monokultur typu sosna). Aż do takich spraw jak sprzątanie lasów - na naszym terenie wydajemy kilkadziesiąt tysięcy rocznie na sprzątanie odpadów i śmieci wyrzucanych do lasu! Od dawna też prowadzimy wyręby uwzględniające pozostawienie nasienników, kęp, odchodzimy od rębni zupełnej i na wiele sposobów dążymy do naturalnej wymiany pokoleniowej. Dodajmy do tego inwestycje w bezpieczeństwo przeciwpożarowe, działania sanitarne…

Lasy Państwowe prowadzą gospodarkę leśną w Polsce już od 100 lat i chyba dobrze chronią lasy, ponieważ pomimo tak długiej działalności PGL LP nadal jest co chronić i czym się chwalić w Europie i świecie.

W czym więc tkwi problem?

Problem jest jeden: chęć zbyt szybkiego wprowadzenia zmian, niemal z dnia na dzień. A wymiana pokoleń lasu w gospodarce leśnej odbywa się w cyklu ok. 100-letnim, zaś nas jako nadleśnictwa obowiązują plany gospodarcze ustalane raz na 10 lat i zatwierdzane przez Ministra właściwego do spraw ochrony środowiska. Zamówienia na usługi wykonywania prac leśnych udzielane są w cyklach co najmniej rocznych, a umowy na sprzedaż drewna zawierane są na okresy półroczne. To oznacza, że na początku roku mamy już podpisane umowy z przedsiębiorcami na wykonywanie prac leśnych i sprzedaż drewna. W przypadku niespodziewanych zmian może zajść konieczność korekt, a nawet unieważnienia części umów, w tym również zawieranych w rygorze zamówień publicznych. Takie działania mogą skutkować wysokimi karami. A gdzieś na końcu zawsze jest ekonomia. Jeśli nie będzie środków, nie będzie też np. inwestycji, edukacji, ochrony itp.

Mieszkańców to chyba interesuje najbardziej, prócz oczywiście walorów krajobrazowych, no i grzybów w lesie. Drogi, mosty…

Najnowsze wiadomości są takie, że wczoraj [13 lutego] odebraliśmy ostatnie poprawki przy inwestycji mostu na rzece Redze, na drodze łączącej Karwowo z Bełczną. To ogromna, wielomilionowa inwestycja. Argumentem dla jej przeprowadzenia był właśnie fakt, że droga ta ma status drogi p.- poż. Obecny most ma nośność 40 ton. Czekamy już tylko na wydanie pozwolenia na użytkowanie.

A jak wygląda sprawa dróg? To stały problem zgłaszany przez mieszkańców: „nadleśnictwo rozjeżdża drogi"…

Muszę od razu sprostować: nie Nadleśnictwo, bo my nie mamy własnego sprzętu, pojazdów do transportu drewna itp. Uszkodzenia dróg, niezamierzone, powodują firmy, które podpisały z nami umowę na zakup drewna i wynajmują własnych przewoźników. Niestety istniejąca sieć dróg nie nadąża za zmianami zachodzącymi w transporcie, który obecnie wykorzystuje samochody wysokotonażowe, a nie jak 30 lat temu małe samochody ciężarowe. I w zasadzie powinno być tak, że w przypadku uszkodzenia drogi, gmina powinna skierować roszczenia do danej firmy, udostępniamy samorządom adresy. Ale oczywiście my współpracujemy z gminami, pomagamy jak możemy. Niedawno była taka sytuacja, gdzie wsparliśmy gminę (Węgorzyno) przy remoncie przepustu w ramach usunięcia uszkodzeń spowodowanych podczas prowadzenia gospodarki leśnej.

Nadleśnictwa mogą wesprzeć samorządy w utrzymaniu gminnych dróg publicznych jeżeli gmina wystąpi ze stosownym wnioskiem. Trzeba jednak pamiętać, że nasze środki dostępne na poziomie nadleśnictwa są bardzo ograniczone: na naprawy dróg możemy rocznie skierować do 50 000 zł. Większe inwestycje wymagają zgody DGLP.

Skoro mowa o Węgorzynie: na jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej była mowa o przejęciu przez Nadleśnictwo Łobez gminnych działek drogowych w okolicy Rogówka oraz Lesięcina. Planujecie tam przeprowadzenie inwestycji, na jakim to jest etapie?

Zgodnie z przepisami inwestycje możemy przeprowadzać tylko na naszym terenie, i z tego względu przejęcie tych działek było konieczne. Jeśli chodzi o Rogówko, miał tam powstać projekt strategiczny drogi omijającej wsie z łącznikiem między drogą Rogówko-Bonin

fot. Nadleśnictwo Łobez

Jedna z akcji sadzenia drzew

fot.. Nadleśnictwo Łobez

fot. Nadleśnictwo Łobez

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 032c74b0bd

a dojazdem p.-poż. nr 15. Ale w tej chwili jest problem z wyjazdem na drogę krajową; protesty mieszkańców spowodowały, że w miejscowości zostanie wprowadzony zakaz wjazdu samochodów powyżej 5 ton. To oznacza, że inwestycja, jeśli zostanie przeprowadzona, będzie wykonana na innych drogach. Trzeba inaczej wytyczyć objazdy aby uniknąć konieczności przejazdu przez miejscowości i drogi gminne. Zmiany organizacji ruchu, wymogi ochrony przeciwpożarowej i ochrony przyrody będą wymagały wyłączenia dróg leśnych z udostępniania dla ruchu - bo zabraknie nam środków na ich właściwe utrzymanie.

Jeśli chodzi o Lesięcin, tam jest potrzebny most na Brzeźnickiej Węgorzy. W tej chwili niedostępny jest spory obszar lasu, most umożliwi też dotarcie rolników do położonych tam łąk. Tam przejmujemy też działki KOWR-owskie.

Jakie jeszcze plany ma Nadleśnictwo na najbliższy okres?

Na pewno doskonalenie systemu p.-poż, między innymi przez zmianę lokalizacji punktu czerpania wody w Mieszewie, na jeziorze Okrzeja. Przejmujemy działkę KOWR-owską tuż przy wsi. Jest nam też bardzo potrzebna nowa siedziba, bo tutaj po prostu się nie mieścimy. Też obowiązują nas pewne przepisy, są leśniczowie którzy mają bardzo niekomfortowe warunki pracy: ciasnotę, brak miejsca dla przyjmowania interesantów. Planujemy budowę biurowca przy ul. Łoźnickiej (Łobez).

Przede wszystkim jednak zajmujemy się gospodarką leśną. Skupujemy ziemie od rolników i przekształcamy nieużytki - to długi proces, bo potrzeba kilkudziesięciu lat zanim gleba porolna stanie się glebą leśną. Zalesiamy grunty porolne, nieużytki i tereny poprzemysłowe. Przykładem może być teren dawnej żwirowni w Storkowie: po zakończeniu eksploatacji teren wyglądał jak krajobraz księżycowy, pustynia. Wprowadzamy tam sadzonki mikoryzowane (zaszczepione pożytecznymi grzybami) i mamy już tam las.

Na naszym terenie wciąż przybywa lasu. Nie wiem, czy Pani wie o ile zwiększyła się u nas ilość lasu od czasów II Wojny Światowej?

O 20, 30%?

O 100%. Mieliśmy tu w latach 40-tych ubiegłego wieku ok. 10 tys. ha lasu, obecnie jest to ok. 20 tys. I ciągle przybywa. O czym jeszcze warto powiedzieć - duży nacisk kładziemy na edukację. Staramy się być obecni podczas imprez i wydarzeń gminnych i powiatowych, przeprowadzamy konkursy, pogadanki w placówkach edukacyjnych. Prowadzimy akcje sadzenia lasu, w które włączają się samorządy, mieszkańcy, młodzież. No i jest oczywiście ta praca codzienna. Utrzymanie trwałości lasu. To nie jest tak, że ten las sam sobie poradzi, bez człowieka. Czasem brak interwencji ma odwrotne skutki. Podam taki przykład: jest stanowisko pełnika w okolicach Winnik. Dopóki łąka była koszona, pełniki kwitły. Kiedy zaprzestano koszenia, rośliny usiały zmienić stanowisko i przenieść się w bardziej nasłonecznione miejsce. Podobnie jest z posuszem - pozostawienie go w całości w lesie miałoby katastrofalne skutki, związane z niekontrolowanym rozwojem grzybów, szkodników. To jest zresztą bardzo złożony temat, biologiczne zależności, równowaga i rola człowieka w życiu lasu. Na naszym terenie nie ma już lasów naturalnych. Lasy nadleśnictwa są lasami gospodarczymi w dużej mierze kształtowanymi przez człowieka.

To ciekawe, bo słyszy się raczej z ust aktywistów, że lasy powinno się zostawić naturze, a ona już sobie poradzi.

Jakoś poradzi sobie na pewno, ale nie sądzę, żeby ludziom spodobał się efekt. Dużo na ten temat mogłaby nam powiedzieć obecna sytuacja w Puszczy Białowieskiej, gdyby informacje na ten temat były przekazywane społeczeństwu.

Na koniec obiecał mi Pan słowo o Papkinie…

To jest trochę temat związany z równowagą, o której rozmawiamy. Las to też zwierzęta, drapieżniki. Wilki, których jest coraz więcej. No i rysie. W Nadleśnictwie Resko, gdzie do zeszłego roku pracowałem, mieliśmy kilka osobników; każdy miał swoje imię. Kiedy jedna kocica wyprowadziła miot, leśniczowie dyżurowali na zmianę, żeby kocięta nie wyszły na drogę… No a ja miałem taką przygodę, że kiedyś z samochodu zobaczyłem kota: siedział sobie na poboczu. Zatrzymałem samochód, podszedłem ostrożnie, żeby go nie spłoszyć. Poznałem, że to nasz Papkin. Papkin spojrzał na mnie, zapozował do zdjęcia, ziewnął - i dopiero hycnął w las…

Może podziękował za troskę? Ja tymczasem dziękuję za rozmowę!

Wąskotorówka w Resku i w Dobrej

(POWIAT ŁOBESKI) Kiedyś nasz rejon oplatała sieć połączeń kolei dojazdowej. Na terenie naszego powiatu łączyła m.in. Resko, Dobrą Nowogardzką, Łobez i leżące po drodze miejscowości. Uruchomiona na bazie poniemieckiej Reganwalde Kleinbahn stanowiła ważne wsparcie lokalnego drobnego przemysłu i służyła komunikacji pasażerskiej. Dziś po zlikwidowanej na początku lat 90. kolejce pozostały wspomnienia, nieliczne pamiątki, ślady dawnej infrastruktury wtopione w krajobraz: zarośnięte tarniną „megality" nasypów, kawałek torów ledwo widoczny w asfalcie gdzieś pod Zwierzynkiem, murszejący wiadukt. Szkoda, że dobre pomysły polegające na wykorzystaniu tych elementów jako atrakcji turystycznych czy np. podbudowy pod ścieżki rowerowe w naszym powiecie jakoś nie doczekały się realizacji. Wyjątkiem jest Resko, które uwzględnia w planach zagospodarowania takie adaptacje; 31 stycznia wydana została decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji pn. Budowa drogi dla pieszych i rowerów wraz z infrastrukturą techniczną w miejscowości Resko w ciągu nieużytkowanego nasypu kolejowego, pomiędzy ulicami Szpitalna-Dworcowa". Ambitne plany powołania muzeum kolei wąskotorowej, z ewentualną budową pętli torów ma również Dobra - na razie to jednak odległa perspektywa

Czy więc wąskotorówka dojedzie jeszcze kiedyś do Reska czy Dobrej? Na tę chwilę wiemy tylko, że dotrą tam autorzy ciekawego kompendium wiedzy na temat historii regionalnego wąskiego toru, Tadeusz Korzeniewski i Bogdan Zdanowicz. Książka w większej części traktuje o historii kolei niemieckiej, zgodnie z tytułem: „Regenwalde Kleinbahn Historia Małej Kolei w powiecie reskim z Aneksem o kolei wąskotorowej i pociągu zwanym Michałkiem w powiecie łobeskim".

Spotkania autorskie odbędą się w najbliższy weekend:

Resko: 21 lutego, godz. 17:00, Centrum Kultury w Resku

Dobra: 22 lutego, godz. 17:00, Dom Kultury w Dobrej

/red/

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 032c74b0bd

Chłopak z Łosośnicy

Dariusz Ledzion

(POWIAT ŁOBESKI) 6 lutego miał miejsce wyjątkowy, bo potrójny jubileusz dyrektora Łobeskiego Domu Kultury, Dariusza Ledziona.

Tego dnia minęło 30. lat odkąd objął stanowisko dyrektora ŁDK; 35. lat od podjęcia pracy w tejże placówce. I 50. lat od chwili, gdy jako uczeń Społecznego Ogniska Muzycznego rozpoczął swoją przygodę z muzyką w… Łobeskim Domu Kultury.

Rozmawiamy o tej przygodzie; przy okazji staje się jasne, że biografia dyrektora to nie tylko prywatna opowieść (z niezwykłym podkładem muzycznym), ale i część historii Łobza i Powiatu Łobeskiego; zapis przemian, wyzwań, sukcesów - i nie tylko sukcesów - jakie stały się udziałem miasta, powiatu i jego mieszkańców na przestrzeni ostatniego półwiecza.

O historii Łobeskiej Orkiestry Dętej napisano już wiele, w tym na łamach naszej gazety. Tym razem jednak interesuje nas nie tyle instytucja czy organizacja, jaką dyrektor Ledzion od lat kieruje - a raczej on sam. Choć o sobie akurat mówi nadzwyczaj niechętnie…

Joanna Sienkiewicz: Życie płynie swoim nurtem, ale kiedy spojrzymy w przeszłość, widzimy momenty zwrotne: te chwile czy okoliczności, które zadecydowały o jego ostatecznym kształcie. I o te punkty przede wszystkim chciałabym zapytać. A więc - pierwszy dźwięk, jaki Pan pamięta? Kiedy w Pana życiu odezwała się muzyka?

Dariusz Ledzion: A to ciekawe pytanie, bo w moim domu muzyki właściwie nie było. Nikt nie grał, nie muzykował…

A Pańska mama, późniejsza podpora zespołu Łobuziacy?

O, to było dużo później. Ale w szkole - a przez pierwsze trzy lata podstawówki uczyłem się i mieszkałem w Łosośnicy - w szkole bardzo lubiłem brać udział na różnego rodzaju akademiach, uroczystościach. I to może był taki wstęp, znak, że kiedyś, w przyszłości, będę występował przed publicznością - jako muzyk czy dyrygent?

Więc zapytam o pierwszego nauczyciela muzyki: bo ktoś to ziarno jednak zasiał?

W czwartej klasie szkoły podstawowej przeniosłem się z rodzicami do Łobza. Tata dostał tu pracę (w PBR) i przeprowadziliśmy się, a ja trafiłem do łobeskiej SP2. I tu spotkałem dwie ważne dla mnie osoby - nauczycielki muzyki, panie Cecylię Dzwonnik i Jadwigę Stefanowską. I tak się złożyło, że rodzice postanowili zapisać mnie do Społecznego Ogniska Muzycznego w Łobzie, prowadzonego przez pana Lesława Buczka. Trudno się tam było dostać! Ale udało mi się, i rozpocząłem grę na akordeonie…

Akordeon? A nie trąbka!?

O, to jeszcze dużo czasu musiało upłynąć (śmiech) Ale co chcę powiedzieć: Ognisko Muzyczne, podobnie jak Łobeska Orkiestra Dęta, którą prowadził pan Lesław, to były osobne instytucje, ta pierwsza nie działała w strukturach Łobeskiego Domu Kultury: wynajmowała tu sale. I co ciekawe, była to sala nr 6. - ta, w której dziś mieści się orkiestron Młodzieżowej Orkiestry Dętej.

Łobez, karnawał 1986, kawiarnia Jubilatka

Historia zatoczyła koło?

Można tak powiedzieć. W każdym razie grałem na tym akordeonie - pamiętam, że strasznie dużo kosztował, chociaż rodzice kupili go z drugiej ręki, od pana mieszkającego przy ul. Chopina. A pan Buczek jakoś dostrzegł we mnie potencjał i wziął mnie do swojej orkiestry. I tam przeszedłem wszystkie „szczeble wtajemniczenia". Najpierw werbel, potem sakshorn alt, potem waltornia - aż wreszcie instrument, który pociągał mnie najbardziej: trąbka.

A wiec pierwsza miłość to akordeon, ale ta prawdziwa - trąbka? Skąd to się wzięło? Słuchał pan jazzu?

Nie… W tamtych czasach to raczej z jazzem było ciężko (śmiech). Ale w Łosośnicy mieliśmy sąsiadów, Państwa Śliwińskich. Muzykowali ojciec i trójka dzieci; dzieci grały na bębnie, saksofonie i akordeonie, a ojciec właśnie na trąbce… I to chyba stąd się wzięło, ten zachwyt.

Aha! Więc muzyki nie było w domu, za to kwitła za płotem?

No na to wychodzi! Ale o czym warto powiedzieć: wtedy w orkiestrze nie było takich instrumentów jak dziś, dobrej jakości, o dobrym stroju, dźwięku… Moja pierwsza trąbka to był stary gruchot marki Pol Muz, nazywana „zemstą Honeckera". Do tego pan Buczek był klarnecistą, nie grał na instrumentach blaszanych, więc myśmy się właściwie uczyli sami, jeden od drugiego. Dużo mnie nauczył Mietek Wojna - on dostał się do Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, i kiedy przyjeżdżał na przepustki, pomagał nam.

Łobez sierpień 1985 wyprowadzenie pary młodej Zespół muzyczny „PS"- akordeon Leszek Antoszków klarnet Andrzej Wachowicz trąbka skrzydłowa Dariusz Ledzion (kierownik zespołu) saksofon tenorowy Edward Kluczka werbel Krzysztof Buryj

I już wtedy było jasne, że muzyka, orkiestra - to Pańska droga?

Jasne może nie, ale powiem tak: kiedy przyszło do wyboru szkoły średniej, rodzina bardzo naciskała, żebym uczył się na rolnika: w rodzinie prawie wszyscy gospodarzyli. No i zgodziłem się na szkołę rolniczą, a dokładnie technikum rolnicze w Stargardzie, ale tylko dlatego, że była tam szkolna orkiestra dęta. I trafiłem na najlepszego z możliwych nauczyciela, animatora, dyrygenta - Andrzeja Szypułę, na którego mówiliśmy „Broda". Broda był po wyższej szkole pedagogicznej kierunek wychowanie muzyczne w Bydgoszczy - a pamiętajmy, u nas, w województwie szczecińskim, była wtedy pustynia - nic, żadnej szkoły wyższej, potem dopiero powstała filia Akademii Muzycznej w Poznaniu…

I chyba wtedy ta decyzja zapadła. Pan Szypuła najlepszych uczniów zapisywał do szkoły muzycznej - a znów, w tamtych czasach dostać się do takiej szkoły to graniczyło z cudem. No i wtedy też miałem już swoje zespoły, w tym kościelny Juvenius. I tak to już szło w tym kierunku.

Które to były lata?

Jakoś '80-'85…

Stan wojenny?

Ano właśnie. Zabrano nam kapelmistrza. Był w opozycji, i musiał „opuścić" stanowisko. I tak przeżyłem swój „debiut" instruktorski, bo poproszono mnie, żebym go zastąpił. Zbliżał się koniec szkoły. Nauczyciele, rodzina - wszyscy chcieli ze mnie zrobić rolnika, a mi w duszy grała muzyka. I zdecydowałem się na studia w Słupsku, na kierunku wychowanie muzyczne. Egzaminy tam - to była masakra, 5 komisji, a mi, proszę pamiętać, było o tyle trudniej, że ja prawdziwą edukację muzyczną zacząłem bardzo późno, dopiero w szkole średniej. Ale dostałem się - i odnalazłem się. Taki byłem trochę Janko Muzykant, z jakiejś wioski Łosośnicy - a zostałem wiceprezesem, potem prezesem chóru uczelnianego. Okazało się, że mam jakieś zdolności organizacyjne. No i zrozumiałem, że muzyka będzie moim zawodem.

I po studiach do domu, a dokładnie - do Domu Kultury?

Nie, nie tak szybko. Akurat tak się złożyło, że pracy w Łobzie nie było. Zostałem nauczycielem w Specjalnym Ośrodku Wychowawczym w Zajezierzu.

Kościół parafialny w Łobzie Koncert z okazji Dnia Matki 1990 rok, Zespół kościelny Juvenius

Łobeski Dom Kultury 1990 rok, solistka Kapeli Ludowej Łobuziacy Teresa Jabłońska, pianino Dariusz Ledzion

REKLAMA

KOMINKI SOŁOWIEJ
ul. Boh. Warszawy 103a • NOWOGARD
SPRZEDAŻ I MONTAŻ
KOMINKÓW ORAZ PIECY
FIRM: Kratki.pl, DEFRO, UNICO, SPARTHERM
Kotły na pellet firmy Wentor
spełniających normy
Ekoprojekt BImSchV2
Nadają się do domów z rekuperacją
Wkłady kominowe, kominy
zewnętrzne dwupłaszczowe
Mechaniczne czyszczenie przewodów dymowych

Kontakt: e-mail: kominkisolowiej@idsl.pl
Tel. 507 967 205
Zapraszamy od pn-pt. 9-17, sob 9-13

eprasa.pl 032c74b0bd

Z pierwszym akordeonem kupionym przez rodziców

Trudna młodzież?

Jak najbardziej. Ale zrobiłem tam z nimi zespół muzyczny, bardzo fajnie się nam pracowało. I oni dużo zyskali, i ja. A w roku 1990 pojawiła się oferta pracy na stanowisko instruktora muzyki i organizacji imprez w Łobeskim Domu Kultury - no i dokładnie 35. lat temu zacząłem tu pracować. A równocześnie miałem zespół, było nas sześciu; graliśmy na weselach, zabawach, dacingach. Zarabialiśmy bardzo porządne pieniądze - pamiętam, za sylwestra i karnawał kupiłem sobie 5-letniego Malucha! (Fiata 126 p)

A tymczasem przyszedł kolejny moment przełomowy…

W 1994 na emeryturę odeszła dyrektorka ŁDK, pani Lucyna Kilian. Ogłoszono konkurs. No i wygrałem.

Jakie były Pańskie pierwsze decyzje, pierwsze dni na tym stanowisku?

Ja chodziłem od domu do domu i szukałem kadry. Bo kadry nie było. Nic nie było. To były czasy transformacji, ludziom się dosłownie rozpadał świat, upadały PGR-y…

Ale Orkiestra była i grała.

Tak. Kapelmistrzem Łobeskiej Orkiestry Dętej był od 1993 roku do 2006 Bogumił Winiarski, były kapelmistrz Orkiestry Wojskowej w Koszalinie. Ale orkiestry w regionie były masowo likwidowane. Te w zakładach pracy, w szkołach rolniczych, w tym w Stargardzie, w Płotach. Udało mi się ściągać od nich za bezcen instrumenty. Ale za najważniejsze swoje zadanie uznałem przywrócenie rejonowych przeglądów Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Te przeglądy pozwalały wyłuskać, wypromować prawdziwe lokalne talenty - w różnych dziedzinach, nie tylko w muzyce. Ale Łobez był w rejonie stargardzkim, i oni czapką nas nakrywali - co tam komu jakiś Łobez. Aż w końcu udało się wybić na niezależność. A drugim moim celem było na bazie ARA powołanie wojewódzkich przeglądów orkiestr dętych, zespołów ludowych, kapel podwórkowych - tu, w Łobzie. Myślę, że to miało potem duże znaczenie dla tego jak nas postrzegano w województwie, że my jesteśmy ambitni, że tu jest ważny ośrodek. To dzięki tym działaniom Łobeski Dom Kultury realizuje dziś zadania powiatowe w zakresie Amatorskiego Ruchu Artystycznego.

Pomogło przy walce o powiat?

Myślę, że tak. Jako jedyna w województwie placówka mieliśmy u siebie rejon, nie będąc powiatem. Zresztą, Dom Kultury był w tej naszej lokalnej walce na różne sposoby obecny. Tu się ludzie spotykali, tu się wykluwały różne decyzje. Kiedy ważyła się ostatecznie sprawa w Warszawie, w 2000 roku, myśmy z panią Haliną Szymańską i oficjalną delegacją byli w Chorwacji w mieście Drniś; musieliśmy na łeb, na szyję wracać do Polski - i po 24 godzinach zameldowaliśmy się w Warszawie. Taka przygoda…

A kolejną ważną sprawą dla nas było powstanie w 1993 roku Euroregionu Pomerania. Wtedy rozpoczęła się nasza współpraca międzynarodowa, partnerstwa z gminami na Zachodzie, potem na Wschodzie. To również promowanie kultury łobeskiej w świecie.

I tak dochodzimy do pana debiutu jako kapelmistrza?

Mój chrzest bojowy to była sytuacja kiedy w 2001 zachorował poważnie pan Winiarski. A tu festiwal w Chorwacji, tournee Bawaria - Chorwacja - Watykan - Włochy - Węgry; trzy tygodnie w podróży, 52 osoby na pokładzie… wszystko gotowe - mówią mi: musisz jechać, zastąpić… A tymczasem w domu pięcioletnie dziecko, a drugie w drodze. Szaleństwo. Tak było. Dlatego mówię zawsze, że muzyka to nie jest praca, to jest służba. Trzeba, to trzeba. Ale orkiestrę oficjalnie poprowadziłem dopiero w roku 2008. To były niesamowite czasy, wyjazdy, pamiętam w 40 osób wyprawę do Rosji, z mażoretkami, dzieciaczkami - udało mi się pokazać im Katyń.

Gdzie wśród tych zdarzeń leży Pański największy sukces? Jest takie zdarzenie?

(Chwila namysłu) Mój największy sukces to chyba Rok Moniuszkowski. To, że udało nam się ocalić Muzeum Moniuszki na Białorusi, i że powstały pieśni Moniuszki zaaranżowane na orkiestrę przez 13 dyrygentów z całego świata. Trzy orkiestry - bawarska, łobeska i białoruska, łącznie 100 muzyków - zagrały dwuczęściowy ogromny koncert w ramach festiwalu Sacrum non Profanum w Łobzie i Trzęsaczu.

A największa klęska? Co się nie udało - a mogło, powinno?

Wydaje mi się, że największą klęską, może niekoniecznie moją, chociaż ja, i Dom Kultury tego doświadczamy, jest upadek kultury wysokiej. Jeśli zespół Skolim zbiera w Łobzie kilkutysięczną publiczność, a na Filharmonię Koszalińską przychodzi kilkadziesiąt osób - to to jest klęska nas wszystkich. A druga - to, że tracimy młodzież, tracimy młodych ludzi. Wyjeżdżają, żeby już nigdy nie wrócić. Inwestujemy w ich rozwój - a ta inwestycja odchodzi razem z nimi.

Jak Pan sądzi, jakie są tego przyczyny? Czy to trend do odwrócenia?

Internet, przede wszystkim internet zmienił nasz świat, naszą kulturę. Ludzie nie mają się po co spotykać - wszystko dzieje się w sieci. Nie mają potrzeby wyjścia z domu. Robienia czegoś razem. Potem przyszedł covid i sytuacja jeszcze się pogłębiła. Dlatego ja w tamtym czasie postanowiłem ocalić co się da. I stąd parady dyrygentów, koncerty, festiwale on-line, żeby utrzymać jakoś tę wymianę, owoce tylu lat pracy. Ale czy to trend do odwrócenia? Nie sądzę. A, i jeszcze ważna rzecz, o której nie mówiliśmy. Chodzi o świetlice wiejskie. W 2007 roku dostałem, to znaczy Dom Kultury dostał, 16 świetlic wiejskich, 16 obiektów, każdy ze swoimi problemami. Dla mnie od początku było jasne, że świetlice wiejskie to są, i powinny być, takie mini-ośrodki kultury. Że powinny tam rozwijać się talenty, że powinny być do tego warunki. Bo ja jestem chłopak z Łososnicy i wiem, jak to jest trudno być dzieciakiem z wioski. I chcę, żeby im było łatwiej. Ale czy się to udało, no i co będzie dalej?

Skoro już patrzymy w przyszłość, zapytam o plany połączenia Domu Kultury i Biblioteki w Łobzie w jeden ośrodek. Takie plany mieliśmy już w poprzedniej Radzie, zabrakło jednak politycznej woli. Teraz, jak słyszę, temat znów powrócił. Jak pan się na taki pomysł zapatruje?

Powiem tak: praca w kulturze to jest powołanie i służba. To jest otwarty temat i jako że mnie dotyczy bezpośrednio, nie chciałbym zajmować wyraźnego stanowiska w tej sprawie. Decyzja ta, a właściwie jej skutki mogą być w przyszłości tak pozytywne, jak i negatywne, a w chwili obecnej nikt z nas nie jest w stanie ich przewidzieć. W mojej ocenie, jako osoby od ponad trzydziestu lat pracującej dla Łobza i jego mieszkańców, konieczne jest przede wszystkim zwrócenie szczególnej uwagi na interesy społeczności skupionych wokół obu instytucji. Jako dyrektor Domu Kultury pragnę, aby każda z podjętych decyzji pociągała za sobą wyłącznie pozytywne rezultaty dla naszej lokalnej społeczności, bo ta winna być dla nas wszystkich najważniejsza. Ja w tym miejscu chciałbym przede wszystkim podziękować ludziom tu pracującym, a których nie sposób wymienić z imienia i nazwiska. Swe podziękowania chciałbym przede wszystkim złożyć muzykom z orkiestry, rodzicom oraz wszystkim tym, z którymi przez te lata wspólnie tworzyliśmy łobeską kulturę. Bez ich wsparcia i bez pracowników ŁDK, nie byłoby tych wszystkich sukcesów, a przede wszystkim - tej rozmowy.

A największe podziękowania, od siebie, kieruję do moich bliskich: za te lata wsparcia, cierpliwości i miłości.

Raz jeszcze gratuluję pięknego potrójnego jubileuszu. I dziękując za rozmowę, życzę wielu kolejnych twórczych, intensywnych i produktywnych lat.

eprasa.pl 032c74b0bd

Koty i my

(POWIAT ŁOBESKI) 17 lutego przypada Międzynarodowy Dzień Kota. Wiele osób nie wyobraża sobie milszego towarzysza; inni podchodzą do nich, powiedzmy, z dystansem.

Kot to zwierzę bez wątpienia wyjątkowe: mówi się, że człowiek oswoił psa, ale kot - oswoił człowieka. I coś w tym jest.

Sojusznik rolników

Za praprzodka domowych mruczków uważa się kota nubijskiego, podgatunek spokrewniony ze żbikiem (co ciekawe, żbik europejski nie jest protoplastą kota domowego, chociaż oba gatunki mogą się krzyżować). Przyjmuje się, że kot pojawił się w pobliżu człowieka i ludzkich siedzib wraz z początkiem rolnictwa - co miało miejsce ok 9-10 tys lat temu, na obszarze tzw. Żyznego Półksiężyca (dorzecze Eufratu i Tygrysu). Wykopaliska archeologiczne z tamtego terenu i okresu ujawniły m.in. liczne kamienne figury i posążki kotów. Dowodzi to, że koty nie tylko funkcjonowały w ludzkim świecie, ale i cieszyły się prawdziwym szacunkiem. I nic dziwnego: zapasy żywności i zboża przyciągały szkodniki - a na straży ludzkiego majątku stanęły koty, chroniąc społeczność od klęski głodu. Tak było w Sumerii, Mezopotamii, Egipcie…

Kot a sprawa polska

Na terenie obecnej Polski pierwsze dobrze udokumentowane szczątki kotów domowych pochodzą z początku naszej ery. Uważa się, że zwierzęta te rozprzestrzeniły się w Europie Środkowej dzięki wpływom Cesarstwa Rzymskiego. Jednak najwcześniejsze kocie szczątki na naszych terenach datowane są aż na 4 200 - 2 300 lat p.n.e – to pierwsze dowody migracji kota nubijskiego.

Czarne strony historii

Historia kotów spleciona jest z historią ludzkiej cywilizacji i obfituje w epizody i wzruszające, i smutne i tragiczne. W średniowieczu za swoją wierną służbę przy spichlerzach te piękne i tajemnicze zwierzęta bywały „nagradzane" posądzeniami o konszachty z diabłem i skazywane na śmierć w procesach czarownic. Wraz z człowiekiem wyruszyły też na podbój nowych ziem i kolonii, czasem z opłakanym rezultatem dla lokalnego ekosystemu. Takim przykładem jest choćby Australia, gdzie z kilku przywiezionych na statkach osobników powstała ogromna populacja, która poczyniła spustoszenie wśród endemicznej fauny, doprowadzając do wyginięcia szeregu gatunków torbaczy. Niestety, w rezultacie dziś w Australii koty uważa się za szkodniki, i wolno na nie polować.

Kocie anioły

Kiedy przyjrzymy się bliżej rozmaitym smutnym kocim historiom zawsze okazuje się, że zawinił nie kot - a człowiek: przesądny, krótkowzroczny, nieodpowiedzialny.

I niestety, w tym sensie niewiele się w tej sprawie od średniowiecza zmieniło; choć obecne w życiu i domostwach milionów ludzi - koty wciąż stają się ofiarami ludzkiej bezmyślności i okrucieństwa: jednym z wielu wyrzutów sumienia cywilizowanej - podobno - ludzkości.

Wśród nas nie brakuje jednak osób, które przywracają wiarę w człowieka. Czasem poprzez drobny gest życzliwości, gdy w zimie wpuszczą bezdomniaka na klatkę schodową czy do piwnicy. Czasem poprzez opiekę nad kotami wolnożyjącymi - ich karmienie, sterylizację. A zdarzają i prawdziwe kocie anioły, które zakładają stowarzyszenia, fundacje, albo po prostu na własny rachunek zbierają z ulic kocie nieszczęścia i - leczą, oswajają, szukają dla nich domów.

I z takimi właśnie Aniołami rozmawiamy dziś o sytuacji kotów w naszym powiecie.

Joanna Sienkiewicz: Wciąż czytamy posty czy ogłoszenia - „Czyj to kot?" - i zdjęcie zdezorientowanego zwierzęcia błąkającego się po ulicy. A właściciel się nie zgłasza. Mam wrażenie, że wiele osób uważa, że domowego kota można ot, tak gdzieś wywieźć, zostawić, i on sobie da radę.

Katarzyna: Domowe, wyrzucone koty nie poradzą sobie na ulicy, i to trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć. Brak stałego dostępu do pożywienia, brak ciepłego schronienia (zwłaszcza w okresie zimowym), kontakt z innymi kotami wolnożyjącymi (wirusy, bakterie) prowadzi do tego, że takie zwierzaki zaczynają chorować. Osłabiony organizm jest bardzo podatny na infekcje.

Koci katar, powszechnie znana wirusowa choroba kotów, powoduje zapalenie dróg oddechowych. Kichanie, smarkanie, stany zapalne w pyszczku, ropienie oczu, które u małych kociąt prowadzi nawet do utraty wzroku.

Spotykacie się z takimi przypadkami w swoim życiu kocich ratowników?

Podam dwa przykłady z wielu. W Dobrej stado kotów żyło w strasznych warunkach, zwierzęta chore, prawie zagłodzone. Ktoś im wyrzucał jakieś resztki, ziemniaki z zupy, frytki… Tragedia chorych kotów. Tragedia braku świadomości ludzi tam mieszkających.

Wspólnymi siłami kilku osób, którym los takich zwierząt nie jest obojętny, udało się zabrać stamtąd dwa najbardziej chore koty; trafiły pod skrzydła stowarzyszenia ratującego koty, aż w Poznaniu.

Tak potem o nich pisali: *„Nawet nie wiem co napisać, i jak opisać!? Czarny szkielecik ze smutnymi, ufnie patrzącymi oczkami i ten drugi, czarno-biały? nie.. czarno--bruuuudny? czarno-żółty? czarno--cuchnący? Powiem tak, jak im się przyjrzałam to się popłakałam… rozmruczane do granic możliwości, tulące się do ręki, dwa chore nieszczęścia…"*

A drugi przypadek - z Łobza. Koty co prawda dokarmiane, ale niekastrowane, chore. Malucha złapaliśmy już w stanie zaawansowanego kociego kataru. Życie udało się uratować, oczu już nie. Został u nas. Ma na imię Motyl i ma się bardzo dobrze. Radzi sobie świetnie, trafia gdzie chce dotrzeć, jest czyściutki i ogromnie ze mną związany.

To są historie z poniekąd happy endem. Co można doradzić ludziom, żeby takich przypadków było jak najmniej?

Przede wszystkim bądźmy odpowiedzialni za własne zwierzęta. Sterylizacja i kastrowanie to jest podstawa, żeby nie powiększać bezdomności. Jeśli chcemy kota adoptować, dobrze się zastanówmy jaki będzie dla nas odpowiedni. Często np. ludzie w podeszłym wieku szukają do adopcji małego kociaka. Nie myślą o tym, że koty mogą żyć nawet 20 lat, że mogą i ich przeżyć. A przecież tyle jest dorosłych kotów w schroniskach, które nigdy nie doczekają się opuszczenia klatek… Jeśli kot traci właściciela, na pewno nie wolno wystawiać go za drzwi, bo skutki będą takie jak przykład z Dobrej. Krewni powinni się poczuwać do odpowiedzialności, i jeśli nie chcą zwierzęcia zatrzymać, to szukać mu innego domu. Publikować ogłoszenia z opisem wieku, stanu zdrowia, charakteru kota. Poszukać i poprosić fundacje i stowarzyszenia o pomoc w szukaniu domu. Możliwe, że w takiej organizacji znalazłoby się wolne miejsce, że wzięliby kota pod swoją opiekę. Można szukać też domu tymczasowego, który wziąłby kota do siebie do czasu znalezienia domu stałego.

A co z kotami błąkającymi się po ulicy?

Postarajmy się kota zabezpieczyć, dać ogłoszenia, znaleźć kogoś, kto pomoże poszukać mu domu, choćby zastępczego, tymczasowego. Może da mu choć garaż albo nawet łazienkę. W przypadku kotów bezdomnych gminy mogą pomóc w kosztach leczenia, kastracji, chociaż środki na to są bardzo małe.

Prawo zobowiązuje gminy do uchwalenia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. W budżecie gminy Łobez na ten rok to 161 000 zł. Dużo? Mało?

Jarek: To są środki w naszej ocenie nieproporcjonalne do potrzeb. Ta kwota głównie przeznaczana jest na opłacanie kosztów umieszczania w schronisku bezdomnych psów. Brak wystarczających środków powoduje na przykład sytuacje takie, że karma dla kotów wolnożyjących wydawana jest wolontariuszom wyłącznie od listopada do marca. W pozostałych miesiącach koty mają wyżywić się „same" - w domyśle, polując np. na ptaki czy gryzonie.

W dodatku nie ma i nie było w gminie programu powszechniejszej sterylizacji, połączonej z chipowaniem kotów wolnożyjących. W związku z tym w gminie jest przynajmniej kilkanaście „wylęgarni" kotów wolnożyjących, które dokarmiane przez wolontariuszy rozmnażają się w sposób niekontrolowany. Pozostaje też sprawa kotów właścicielskich. Ich chipowanie sfinansowanie z budżetu gminy rozwiązałoby problem porzucania kotów domowych i powiększania populacji kotów bezdomnych.

Dziękuję za rozmowę.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kota życzymy wszystkim wielbicielom i właścicielom mruczków zdrowia dla ich pupilów; wszystkim bezdomniakom - bezpiecznych domków, a kocim aniołom, takim jak Kasia i Jarek, wsparcia, pomocy i zrozumienia u ludzi i samorządów.

O pomoc w sprawie zagubionego/znalezionego kota można zwracać się do rozmaitych organizacji; najbliżej położona to Futrzasty Azyl ze Świdwina, przyjacielezwierzatswidwin@gmail.com

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 032c74b0bd

fot. GCKiBP w Radowie Małym

Ferie, ferie i... po feriach

(POWIAT ŁOBESKI) 14 lutego w naszym województwie zakończyła się zimowa przerwa w nauce. W powiecie łobeskim dzieci mogły w tym czasie korzystać z zajęć i atrakcji przygotowanych przez lokalne ośrodki kultury, biblioteki i świetlice wiejskie. A na zakończenie były zabawy, atrakcje i - podsumowania.

W Dobrej bogaty w wydarzenia program Biblioteki Publicznej zakończył się balem maskowym; dzieci same przygotowały dekoracje, a podczas balu nie zabrakło zabaw i konkursów.

W Węgorzynie ferie zimowe z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu zakończyła gra terenowa, podczas której dzieci szukały wskazówek, i rozwiązywały zadania. W przygotowaniu gry pomogli Państwo Anna i Robert Wrzeszcz, Pani Aldona Ćwikła-Kisala oraz młodzież z Ginawy.

Wesołą zabawę w plenerze zakończył poczęstunek i gorąca herbata.

W Gminnej Bibliotece Publicznej i Ośrodku Kultury w Radowie Małym 14 lutego upłynął pod znakiem walentynek. Dzieci tworzyły piękne ozdoby i upominki z motywem serduszek.

/red/

fot. Biblioteka Publiczna w Dobrej

fot. GOKiS Węgorzyno

Nasz Felieton

Wiatrakowe szaleństwo

1. Inwestorzy elektrowni wiatrowych od początku roku przystępują do totalnej ofensywy próbując uzyskać od samorządów wskazania lokalizacyjne dla inwestycji w duże fermy wiatrowe. Wszystko w związku z przygotowywaną nowelizacją ustawy wiatrakowej znoszącą dotychczasowe ograniczenia lokalizacyjne.
2. Projekt nowelizacji ustawy o inwestycjach w elektrownie wiatrowe (UD89) w grudniu 2024 był w uzgodnieniach międzyresortowych i 8 stycznia br. został przekazany Komitetowi Stałemu Rady Ministrów. Zgodnie z OSR (oceną skutków regulacji) projektu, nowela znosi dotychczasową generalną zasadę 10H odnośnie do odległości wiatraków na lądzie od zabudowań czy form ochrony przyrody. Według projektowanych przepisów „nowa wzajemna i minimalna odległość między instalacjami LEW, a zabudową mieszkaniową" została ustalona na poziomie 500 m.
3. To zasadnicza korzystna dla inwestorów zmiana dotychczasowych warunków. Resort klimatu, powołując się na szacunki Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej (PSEW) podkreślił, że zmniejszenie minimalnej odległości z 700 m do 500 metrów może spowodować wzrost możliwej mocy w nowych projektach wiatrowych na lądzie nawet o 60-70 proc. „Wprowadzenie odległości 500 m oznacza szansę na budowę w tym czasie (do 2030 r. – PAP) ponad 10 GW nowych wiatraków na lądzie. Oznacza to zwiększenie potencjału wzrostu mocy zainstalowanej w LEW o ok. 6 GW do 2030 r." – dodano w OSR. Nowe przepisy mają również uregulować możliwość zlokalizowania elektrowni wiatrowej na podstawie szczególnego rodzaju miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jakim jest Zintegrowany Plan Inwestycyjny. Wiatraków nie będzie można stawiać w obszarach Natura 2000.
4. Inwestorzy zacierają zatem ręce i już ruszyli do urzędów gmin aby starać się o właściwe zmiany w planach miejscowych umożliwiające inwestycje w fermy wiatrowe zgodnie z ustawowymi nowymi regulacjami. Na ogół zupełnie inaczej przyjmują nowe regulacje i towarzyszący im entuzjazm inwestorów tzw. zwykli mieszkańcy zwłaszcza ci obok, których domostw i gospodarstw wkrótce staną kolejne fermy. Obawiają się oni nie tylko opisanych już dokładnie skutków zdrowotnych i przyrodniczych instalacji ferm tzw. „zielonej energii" ale także istotnej obniżki ceny ich nieruchomości czyli wystąpienia znanej już i potwierdzonej statystykami zależności ekonomicznej dotykającej nieruchomości w sąsiedztwie ferm wiatrowych. Ci nie zadowoleni nie zamierzają poddać się bez walki w ochronie swego środowiska przed inwazyjnymi ich zdaniem inwestycjami.
5. W zorganizowanym po raz pierwszy w Polsce referendum o budowie wiatraków, jego uczestnicy, głosując w minioną niedziele w zdecydowanej większości sprzeciwili się stawianiu gigantycznych obiektów w odległości 500 metrów od domostw. Odbyło się to na terenie gminy Głubczyce na Opolszczyźnie, gdzie w planach jest ustawienie „gigantów" wyższych niż Pałac Kultury i Nauki w Warszawie.
6. Aby referendum było prawnie wiążące, powinno w nim wziąć udział 30 proc. mieszkańców, a w niedzielę frekwencja wyniosła ponad 25 proc., to i tak uważamy wynik głosowania za ogromny sukces – mówi Krzysztof Bednarz ze Stowarzyszenia Wolna Brama Morawska. Zdecydowana większość czyli 82 proc. uczestników referendum opowiedziało się bowiem przeciwko budowie wiatraków - dodaje. I wskazuje, że referendum objęło całą gminę, a w samych Głubczycach, których mieszkańców problem inwestycji w ogóle nie dotyczy, frekwencja była – co oczywiste wyjątkowo słaba. – Jednak to dla nas jako Stowarzyszenia sprawa drugoplanowa, gdyż w tych sołectwach, gdzie zaplanowano budowę gigantycznych wiatraków, frekwencja wyniosła ponad 30 proc., a w jednym nawet rekordowe 53 proc. – wyjaśnia Krzysztof Bednarz. - Dlatego uważamy, że mieszkańcy tych terenów powiedzieli zdecydowanie „nie" inwestycjom. Nasza interpretacja jest taka, że pomimo iż referendum nie jest wiążące, nie można pominąć woli głosujących mieszkańców, a ci w miażdżącej większości pokazali, że nie chcą wiatraków.
7. Podobnie myśli burmistrz Głubczyc Mimo że referendum z racji nie przekroczenia progu 30 proc. frekwencji nie jest ważne to jednak sołectwa, w których planuje się lokalizacje wiatraków wypowiedziały się jasno: nie ma zgody na farmy wiatrowe. Burmistrz Adam Krupa jeszcze przed referendum zadeklarował, że nawet przy braku ważności referendum, cząstkowe wyniki będą uwzględnione.
8, Zasługuje na duże uznanie zatem, takie podejście władz samorządowych wsłuchujących się najbardziej w glosy zainteresowanych - czyli tych, którzy narażeni są na bezpośrednie sąsiedztwo wiatraków. Niestety nie wszędzie tak jest. Włodarze niektórych gmin w naszym regionie , zwłaszcza burmistrz Wiatr z gminy Nowogard, szybko zadeklarowali - wobec nadchodzących nowych regulacji środowiskowych- pełne otwarcie na plany inwestycyjne formułowane już przez rekinów „zielonej energii" .
9. Warto w tym momencie przypomnieć, że już do tej pory zdecydowanym liderem pod względem zrealizowanych projektów wiatrowych jest właśnie nasze województwo zachodniopomorskie. Na tym terenie działają instalacje o łącznej mocy 2188,43 MW. Wśród nich jest dużo farm wiatrowych o większej mocy – co najmniej 30 MW. Drugie miejsce pod względem łącznej mocy zainstalowanej ma województwo wielkopolskie (1331,01 MW), trzecie zaś – województwo pomorskie (1326,43 MW). Sumaryczna moc zainstalowana w turbinach wiatrowych produkujących energię w Polsce wynosi 9320,4 MW.
10. Wobec padających obficie deklaracji inwestorów i polityków w rodzaju Wiatra, zapowiada się bardzo trudny czas dla tych, którzy nie widzą już zwłaszcza w naszym „zawiatrakowanym" województwie miejsca na kolejne instalacje - dewastujące przyrodę, groźne dla ekosystemu i prowadzące do strat ekonomicznych właścicieli okolicznych nieruchomości. Nie ma takiej potrzeby szczególnie wobec alternatywy jaka jest instalowanie wiatraków nie na lądzie ale na morzu...

Marek Słomski

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 032c74b0bd

1,5% PODATKU

SERDECZNIE PROSZĘ O POMOC!!!

PRZEKAŻ **1,5%** PODATKU DOCHODOWEGO

W druku PIT wpisz nr KRS 0000308316

W rubryce cel szczegółowy wpisz: Paulina Skrzyniarz S/168

Dobrowolnej wpłaty darowizny można dokonać na konto:
Paulina Skrzyniarz - 77 9375 0002 0000 1247 3000 0010

Nazywam się **Paulina Skrzyniarz** do 30-go roku życia mieszkałam w Dobrej a obecnie mieszkam w Nowogardzie. W 2008 r. gdy miałam 22 lata zachorowałam na poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego z porażeniem czterokończynowym z brakiem oddychania.

Od początku choroby jestem intensywnie rehabilitowana w specjalistycznych prywatnych ośrodkach oraz z rehabilitantami w domu. Wiąże się to z dużymi miesięcznymi wydatkami. Postępy w rehabilitacji które uzyskałam nie mogą pójść na marne - oddycham bez respiratora, utrzymuję pozycję siedzącą i poruszam lewą ręką. Potrzebuję całodobowej pomocy (mama zajmuje się moją opieką a tata jest po wylewie krwotocznym) ponieważ nie jestem zdolna do samodzielnej egzystencji.

Kontynuowanie rehabilitacji jest najważniejsze. Koszty leczenia są bardzo duże dlatego pragnę prosić ludzi dobrej woli o wsparcie.

Za ofiarność i bezinteresowną pomoc płynącą z serca bardzo dziękuję.

Mój blog: www.paulinaskrzyniarz.com.pl

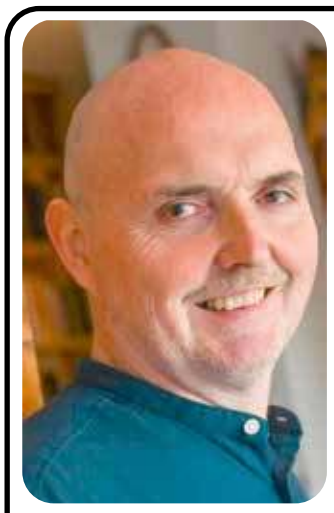

Choruję na SM.

Masz ochotę przekazać 1,5% z podatku na potrzeby mojej rehabilitacji?

DOBRO POWRACA

KRS FUNDACJI: 0000 33 88 78
cel szczegółowy: Marek Musielski
nr konta Fundacji:
95 1140 1140 0000 2133 5400 1001
w tytule wpłaty proszę wpisać:
darowizna dla Marka Musielskiego

DZIĘKUJĘ!

POMÓŻ!
ZEBRAĆ FUNDUSZE NA REHABILITACJĘ

Przemka Kmetyka

wpisując w druki PIT za rok 2024:

Fundacja Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko"
Nr KRS: 0000186434
Łobez
Kmetyk Przemek
subkonto: 404/K

Możesz przeznaczyć 1,5% podatku

Weekend z kulturą: powiat i okolice

Kino Drawa
Dworcowa 2,
Drawsko Pomorskie

21.02 – Dog Man godz. 13:30 godz. 17:00, Bridget Jones: Szalejąc za facetem godz. 15:15 i 17:45, Nosferatu godz. 20:30, Dawid Podsiadło - zapis koncertu 360 ze Stadionu Śląskiego w Chorzowie godz. 23:00
22.02 – Dog Man godz. 13:00, Bridget Jones: Szalejąc za facetem godz. 15:00 i 17:45, Nosferatu godz. 20:30, Dawid Podsiadło - zapis koncertu 360 ze Stadionu Śląskiego w Chorzowie godz. 23:00
23.02 – Dog Man godz. 13:00, Bridget Jones: Szalejąc za facetem godz. 15:00 i 17:45, Nosferatu godz. 20:30

Kino Za Rogiem
Tadeusza Kościuszki 9
Węgorzyno

21.02 - seans na życzenie godz. 18:00
22.02 – Mały Książę godz. 13:00, Dotknij nieba godz. 16:00, Ferrari godz. 18:00

Kino Orzeł
Pl. Wolności 7, Nowogard

21.02 – Delfinek i ja godz. 16:00, Pieprzyć Mickiewicza 2 godz. 18:30
22.02 – Delfinek i ja godz. 16:00, Pieprzyć Mickiewicza 2 godz. 18:30
23.02 – Delfinek i ja godz. 16:00, Pieprzyć Mickiewicza 2 godz. 18:30

Nosferatu

Straszliwy Nosferatu zakochuje się w młodej kobiecie. Powodowany rosnącą obsesją wampir sieje wokół grozę i strach.

Dog Man

Adaptacja popularnej serii książek. Kiedy pies policyjny i jego właściciel zostają ranni podczas pracy, szalona, ale ratująca życie operacja łączy tych dwoje i rodzi się Dog Man. Dog Man przysięga chronić i służyć - a także aportować, siadać i przewracać się. Podczas gdy Dog Man przyjmuje swoją nową tożsamość i stara się zaimponować swojemu Szefowi i musi powstrzymać niecne plany kociego super wroga, Peteya. Najnowszym planem Peteya jest sklonowanie samego siebie, tworząc kociaka Kocia-Pecia. Sprawy komplikują się jednak, gdy kociak nawiązuje nieoczekiwaną więź z Dog Manem. Kiedy Kocio-Pecio wpada w szpony wspólnego wroga, Dog Man i Petey niechętnie łączą siły w pełnym akcji wyścigu z czasem, aby uratować kociaka. W trakcie tego procesu odkrywają siłę rodziny (i kociąt!), która łączy nawet najbardziej wrogich wrogów.

Bridget Jones: Szalejąc za facetem

W nowej odsłonie „Bridget Jones: szalejąc za facetem", Bridget znów jest sama, cztery lata temu, Mark (zdobywca Oscara® Colin Firth) zginął podczas misji humanitarnej w Sudanie. Teraz samotną matką 9-letniego Billy'ego i 4-letniej Mabel i utknęła w stanie emocjonalnego zawieszenia, wychowując swoje dzieci z pomocą lojalnych przyjaciół, a nawet byłego kochanka, Daniela Cleavera (Hugh Grant). Naciskana przez swoich przyjaciół - Shazzera, Jude'a i Toma, koleżankę z pracy, Mirandę oraz swoją lekarkę dr. Rawlings (w tej roli zdobywczyni Oscara® Emma Thompson) - aby wytyczyć nową ścieżkę w życiu i miłości, Bridget postanawia wrócić do pracy, a nawet próbuje aplikacji randkowych. Wkrótce poznaje marzycielskiego i entuzjastycznego młodszego mężczyznę (Leo Woodall znany z serialu „White Lotus"). Zmuszona lawirować między pracą, domem a romansem, Bridget zmaga się z osądem idealnych mam w szkole, martwi się o Billy'ego, który tęskni za ojcem.

Delfinek i ja

Pewnego dnia Biały Delfinek ratuje małego chłopca, który nieoczekiwanie trafił do oceanu. Razem dorastają, ciesząc się wspaniałym, podwodnym światem aż do momentu, kiedy pojawia się groźna Ośmiornica. W tym samym czasie chłopiec odkrywa, że nie jest delfinem i postanawia odnaleźć swoją mamę. Wyrusza w niesamowitą, pełną przygód podróż, aby dowiedzieć się, kim jest naprawdę.

Pieprzyć Mickiewicza 2

Czas na powrót zbuntowanej ekipy z III B i ich niekonwencjonalnego wychowawcy Jana Sienkiewicza! Miłość, kłopoty i szkolne dramaty to codzienność Nel, Dantego i reszty paczki. Do szkoły trafia Korek – nowy, szczególnie uzdolniony matematycznie uczeń, który dołącza do przyjaciół Dantego. Chłopaki chcą go nauczyć, jak podrywać dziewczyny, ale okazuje się, że ich rady pochodzą głównie z internetu. W młodych zaczynają buzować hormony, co powoduje całą masę nieporozumień. Dante marzy o pierwszej nocy z Nel, ona jednak ma wątpliwości, czy są na to gotowi. Jak sprawić, by miłość i przyjaźń przetrwały ten burzliwy etap?

Mały Książę

Mała Dziewczynka zaprzyjaźnia się z ekscentrycznym staruszkiem z sąsiedztwa, który przedstawia się jako Pilot. Nowy znajomy opowiada jej o niezwykłym świecie, gdzie wszystko jest możliwe. Świecie, do którego dawno temu zaprosił go przyjaciel – Mały Książę. Tak zaczyna się magiczna i pełna przygód podróż Dziewczynki do krainy jej własnej wyobraźni i do bajkowego uniwersum Małego Księcia.

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 032c74b0bd

Turniej oldbojów

(ŁOBEZ) 8 lutego w hali sportowo-widowiskowej w Łobzie odbył się XXIII Memoriał im. Jerzego Machońskiego w halowej piłce nożnej oldbojów. W rozgrywkach o Puchar Burmistrza Łobza wzięło udział 7 drużyn z regionu.

Klasyfikacja końcowa:

1. "Pamet" Świdwin
2. „Przyjaciele" Stargard
3. "Elbud" Szczecin
4. "Dąbrowia" Stara Dąbrowa
5. "Polonia" Płoty
6. MLKS „Światowid" 63 Łobez
7. "Rega" Trzebiatów

Nagrody indywidualne otrzymali:

Patryk Michota (Pamet Świdwin) - Najlepszy strzelec

Mariusz Misiel („Dąbrowia" Stara Dąbrowa) - Najlepszy bramkarz

Zbigniew Wysocki („Dąbrowia" Stara Dąbrowa) - Najlepszy zawodnik

Nagrody wręczyli: Burmistrz Łobza Piotr Ćwikła, Starosta Łobeski Edward Arys, Przewodniczący Rady Miejskiej w Łobzie Henryk Stankiewicz, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Łobzie oraz Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Powiatu Mariusz Szpryngacz, Wiceprezes MLKS Światowid 63 Łobez Grażyna Karłowska i Członek Zarządu Klubu Robert Rzeźnik.

Gościem specjalnym turnieju był Wojciech Matusiak – polski kolarz szosowy i torowy, zwycięzca 26. edycji Tour de Pologne w 1969 roku oraz olimpijczyk z Meksyku w 1968 roku.

/red/

Transfery w Mewie

(RESKO) Kadrę Mewy Resko wzmocnią w nadchodzącej rundzie dwaj nowi zawodnicy. Pierwszy z nich to Damian Jaśkowiak, który wraca z wypożyczenia w LZS Błękitni Przygłów, gorąco witany przez kolegów z klubu. Drugi to napastnik Robert Adamski, wychowanek Radowii Radowo Małe, który dołączy do zespołu Mewy na zasadzie wypożyczenia.

Czy to już koniec burzliwego przedwiośnia w Mewie? Przypomnijmy, że na początku lutego z przyczyn osobistych zrezygnował z funkcji trenera seniorów Dariusz Znajewski; na stanowisku zastąpił go Dariusz Kęsy. Dariusz jako zawodnik grał m.in. w Mewie Resko, Światowidzie Łobez, Pogoni Szczecin oraz w klubach niemieckich. Jako trener wraca w pewnym sensie do domu, Mewę Resko prowadził bowiem u początków swej kariery szkoleniowca; później także drużyny Polonii Płoty i Piasta Chociwel.

/red/

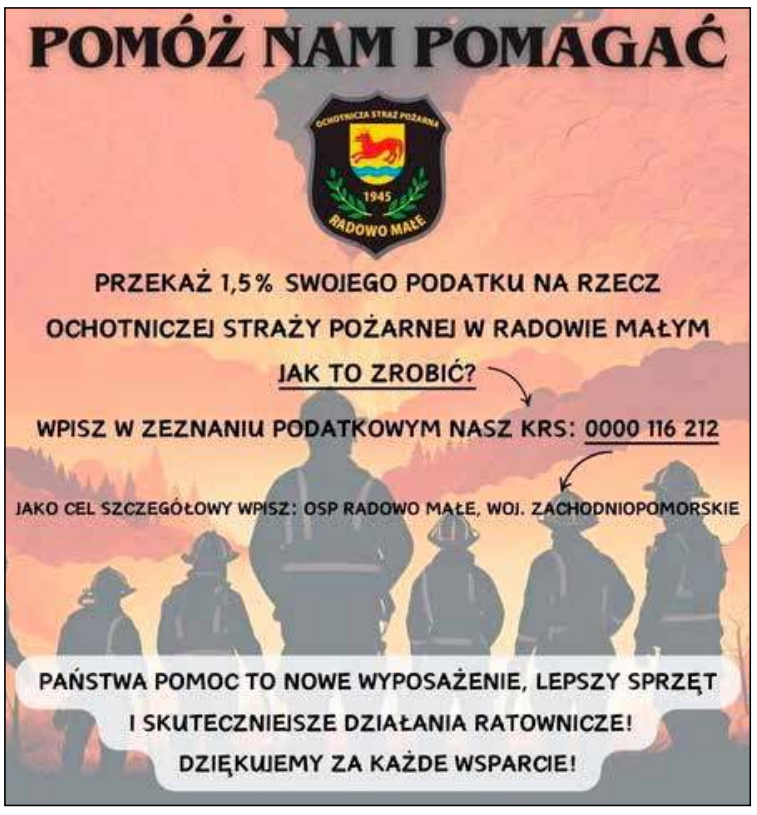

Chcesz dać ogłoszenie - reklamę w gazecie

na powiat:

goleniowski, gryfiński, łobeski, stargardzki

zadzwoń: 506 638 789 • napisz: karolinasb@djmedia.pl

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 032c74b0bd

OGŁOSZENIE DROBNE MOŻNA NADAĆ W REDAKCJI PRZY UL. KOŚCIUSZKI 10 W ŁOBZIE:
- wysyłając e-mail na adres: **nowytygodniklobeski@wp.pl**
- wysyłając sms z treścią ogłoszenia na numer: **797 759 976** (opłata wg. stawki operatora)
OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO KAŻDEJ NIEDZIELI DO GODZ. 20:00 - WYSŁANE PO TYM TERMINIE UKAŻĄ SIĘ W NASTĘPNYM WYDANIU.
REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ.
Koszt: 70 groszy/słowo; 1 zł/słowo w dziale nieruchomości, pogrubienie + 20 groszy/słowo

MIESZKANIA

- Sprzedam garaż (Nadleśnictwo) tel. 608 634 363
- Sprzedam mieszkanie w Zajezierzu, 48 mkw., 1 piętro, bez czynszowe, piwnica, garaż, własnościowe. Tel. 691 363 600
- Sprzedam budynek mieszkalny w Żabowie k. Nowogardu 130 m2 z działką. Tel. 695 359 355
- Mam do WYNAJĘCIA Szczecin Centrum Pokoje dla studentów na weekendy/ doby/ najem długoterminowy, tel 782-694-107
- Sprzedam mieszkanie w bloku 56 mkw, 3 pokoje, 3 piętro, ścisłe centrum Łobza, tel. 667411644
- Wynajmę mieszkanie z balkonem w bloku, 3 pokoje, ścisłe centrum Łobza, tel. 667411644
- Sprzedam mieszkanie 61 mkw plus strych ok. 60 mkw, kamienica, nowe okna i dach, wiata na samochód. Centrum Łobza, tel. 667411644
- KUPIE mieszkanie lub DOM w Łobzie tel 724-678-980
- Mam do wynajęcia Pokoje dla studentów w Szczecinie - Centrum Tel 782-694-107
- Kupię kawalerkę lub 2 pokojowe mieszkanie w bloku w centrum Łobza, parter lub 1 piętro. Tel. 516 710 044
- Zamienię mieszkanie 3 pokojowe w Węgorzynie, 53 mkw., 2 piętro na mały domek z ogrodem na wsi do ewentualnego remontu. Tel. 666 599 116

INNE

- Oddam stado gołąbków w dobre ręce tel. 507-814-085
- Sprzedam jajka wiejskie możliwy dowóz do Łobza lub odbiór osobisty tel 601585358
- Kupię owce. Tel. 695 359 355.
- Sprzedam młode kaczki francuskie do uboju lub dalszego chowu. Tel. 601 585 358

INNE

- Poznam fajna kobietę. tel 725207545
- OKAZJA Tarcica dębowa sucha, różne grubości - sprzedam tel. 503-435-601
- Cyklinowanie podłóg tel. 785-415-771
- Sprzedam meblościankę z szafą. Cena 200zł, tel. 880 188 020, Łobez
- Sprzedam młodzieżowy regał, 3,25szer. 1,90wys. Łobez, cena250 zł. Tel. 880 188 020
- Szkółka w Karsku koło Nowogardu poleca drzewa owocowe i ozdobne w pojemnikach, tuja szmaragd, wys. 0,5 – 3 m. Tel. 606 106 142
- Sprzedam mieszankę zbożową, tel. 518-758-896
- Sprzedam rogi 10-taka, około 4 kg. Tel. 669 846 280
- Sprzedam części do Bizona 50-tki i Bizona 40-tki. Tel. 609 864 234
- Sprzedam nowy rozdzielacz trzysekcyjny do Bizona. Tel. 609 864 234
- Sprzedam nowe łożyska różnego rodzaju. Tel. 609 864 234
- Usługi koparką, 22 t. obrotowa, kołowa, tel. 696 104 720

PRACA

- Praca nad morzem w małym parku rozrywki, wynagrodzenie 6.000 zł plus obiady. Mile widziane osoby do 50 lat, kreatywne, lubiące pracę z dziećmi. Tel. 604 960 226
- Pracujesz a chcesz dorobić sobie w weekendy? Atrakcyjna praca, wynagrodzenie równie, najlepiej widziane osoby z prawem jazdy lub emeryci służb mundurowych czy też osoby do 50 roku życia. Tel. 604 960 226
- Zatrudnię pomoc kuchenną, osobę do sprzątania pokoi, obsługi klienta w gospodarstwie agroturystycznym na terenie Radowa Małego. Tel. 606 627 718
- Doświadczona opiekunka o dziecka. Tel. 798 516 757
- Zatrudnię pracownika do gospodarstwa rolnego na terenie Radowa Małego. Tel. 606 627 718
- Zatrudnię opiekunkę do osoby starszej. Tel. 513 153 559
- Zaopiekuję się starszą osobą na terenie Dobrej. Tel. 797 110 658
- Przyjmę pomocnika montażystę mebli i kierowcę dostawcę z prawem jazdy kat. B, zarobki 5500-8000 zł na rękę, wyjazdy za granicę z noclegiem. Tel. 781 060 250

MOTORYZACJA

- Sprzedam opla Astre J 2013 rok polski salon silnik 1.6 km 115km przebieg 143 tys, tel 601585358
- Sprzedam samochód osobowy Audi A8. Tel. 669 416 230
- Sprzedam Yamaha Fazer 1000, 143 KM, 2001 r., przebieg 38 tys. km, cena 11.000 zł. Tel. 530 224 667
- Sprzedam Ford Focus, 2008 r., benzyna + gaz, ważne opłaty, cena 9 tys. zł. Tel. 515 569 531
- Sprzedam części do Golfa 2, w dobrym stanie silnik i skrzynia biegów. Tel. 609 864 234
- Sprzedam w dobrym stanie rozrusznik i alternatory do Golfa 2. Tel. 609 864 234
- Sprzedam Opel Frontera B, 2003 r., diesel 2,2 l, 258 tys. km, badanie techniczne. Tel. 696 308 679
- Sprzedam Volkswagen Golf 6 (bez pośredników), czarny metalik, 2011 rok, przebieg 112 tys. km, silnik 1,4 TSI, 90kW, cena 28.000 zł. Tel. 602 242 570
- Sprzedam motorower Router. Tel. 694 744 884
- Sprzedam opony letnie 4 szt., 225 55 16, Dunlop Maxx Sport,Rt tel. 605 522 340.

Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71/385 20 18, 601 75 97 97

USŁUGI REMONTOWE, remonty mieszkań, lokali, hydraulika, elektryka, szpachlowanie, malowanie, zabudowy g/k, regipsy, glazura, terakota, całe mieszkania pod klucz. **Tel. 668 409 962**

Ferma Drobiu w Redle zatrudni pracowników, atrakcyjne wynagrodzenie z możliwością zamieszkania na Fermie - **tel. 511 731 352, 502 562 378**

Usługi transportowe, bus max do 3,5 tony, cały kraj. Tel. 604 960 226

Katalizatory, DPF-y – obróbka na mokro oraz na gorąco, bez dopalania nie ma czyszczenia. Łobez – ul. Młyńska 12. Tel. 607 553 912

Usługi ogólnobudowlane: malowanie, tynkowanie, szpachlowanie, regipsy, płytki, terakota, hydraulika, elektryka, całe mieszkania pod klucz. Tanio, szybko i solidnie. **Tel. 691 974 099**

Sprzedam dom, 550 m², 11 pokoi, na działce ok. 3.700m², położony nad samym jeziorem w Węgorzynie, oferta bez pośredników. Tel. 692 421 531

Kupimy samochody do jazdy na części, nowsze i starsze, najlepsze ceny. Tel. 691 974 099

Regulacja, naprawa, konserwacja okien i drzwi. Tel. 695 181 070

Usługi transportowe na terenie kraju do 3,5 tony. Tel. 507 155 482

Wykonam remonty domów oraz mieszkań: docieplania, dachy, hydraulika, elektryka, kładzenie gładzi, kafli, podłóg oraz usługi malarskie. Tel. 609 957 295

Wiercenie studni. Tel. 536 097 076

Sprzedaż tuczników (okolice Reska) **tel. 518-758-896**

POŚREDNICTWO KREDYTOWE – specjalność kredyty hipoteczne, pomagamy również w uzyskaniu pożyczek gotówkowych, firmowych, leasing, pozabankowych. GMK FINANCE. **Tel. 662 315 470**

SPRZEDAŻ DREWNA OPAŁOWEGO TEL. 601 632 950

USŁUGI BUDOWLANE Elewacje, dachy, remonty, łazienki. **Tel. 784 486 771**

Kupię każdą koparkę, minikoparkę, ładowarkę, wózek widłowy. Tel. 694 229 446

Wykonam kompleksowe (także hydraulika i elektryka) remonty mieszkań na terenie całego powiatu łobeskiego, szybko, tanio i fachowo. Tel. 667 483 024

REMONTY tel. 793 441 300

Kupię samochody do jazdy, w dobrej cenie, tel. 691 974 099

Kupię każdy ciągnik rolniczy – stan obojętny. Tel. 694 400 305

Chcesz dać ogłoszenie - reklamę w gazecie
na powiatach: łobeskim, goleniowskim, gryfińskim, stargardzkim
zadzwoń: 797 759 976, 506 638 789, napisz: karolinasb@djmedia.pl

OFERTY PRACY PUP ŁOBEZ

PRACOWNIK MAGAZYNOWY
Koschem Sp. z o.o. Sp. K
Stare Węgorzynko 8
Kontakt: 915772514

ODCZYTYWACZ LICZNIKÓW
P.P.H.U. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe BRANIKA
Gmina Łobez, Gmina Węgorzyno
Kontakt: 693 821 439

KIEROWCA-DOSTAWCA
Wokavit Dystrybucja
Łobez, ul. Przemysłowa 2
Kontakt: 913975590

TOKARZ
GMK Spółka Akcyjna
Łobez, ul. Bema 35
Kontakt: 913974041

TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
Dom Pomocy Społecznej
Resko, ul. Wojska Polskiego 40
Kontakt: 913951337, 690900216

DIAGNOSTA
UTECH Sp. z o.o.
Łobez, ul. Bema 30A
Kontakt: 913974966

MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
UTECH Sp. z o.o.
Łobez, ul. Bema 30A
Kontakt: 913974966

PRACOWNIK BUDOWLANY
Usługi Elektryczne Marek Tymoszczuk
powiat łobeski, Polska
Kontakt: 691 014 733

SPECJALISTA DO SPRAW ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH
Inqubator Sp. z o.o.
ul. Jana Dąbrowskiego 1m. a,
72-300 Gryfice
Kontakt: 913842018

POZOSTALI PRACOWNICY OBSŁUGI BIUROWEJ
Inqubator Sp. z o.o.
ul. Jana Dąbrowskiego 1m. a,
72-300 Gryfice
Kontakt: 913842018

MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
Inqubator Sp. z o.o.
ul. Jana Dąbrowskiego 1m. a,
72-300 Gryfice
Kontakt: 913842018

PRACOWNIK PARKU ROZRYWKI
Hossoland Sp. z o.o.
Brojce, 72-304 Brojce
Kontakt: 882 350 413

STARSZY INSPEKTOR DS.BHP
Komenda Powiatowa Policji w Łobzie
ul. Woj. Polskiego 2, 73-150 Łobez

eprasa.pl 032c74b0bd

KRZYŻÓWKA NR 7

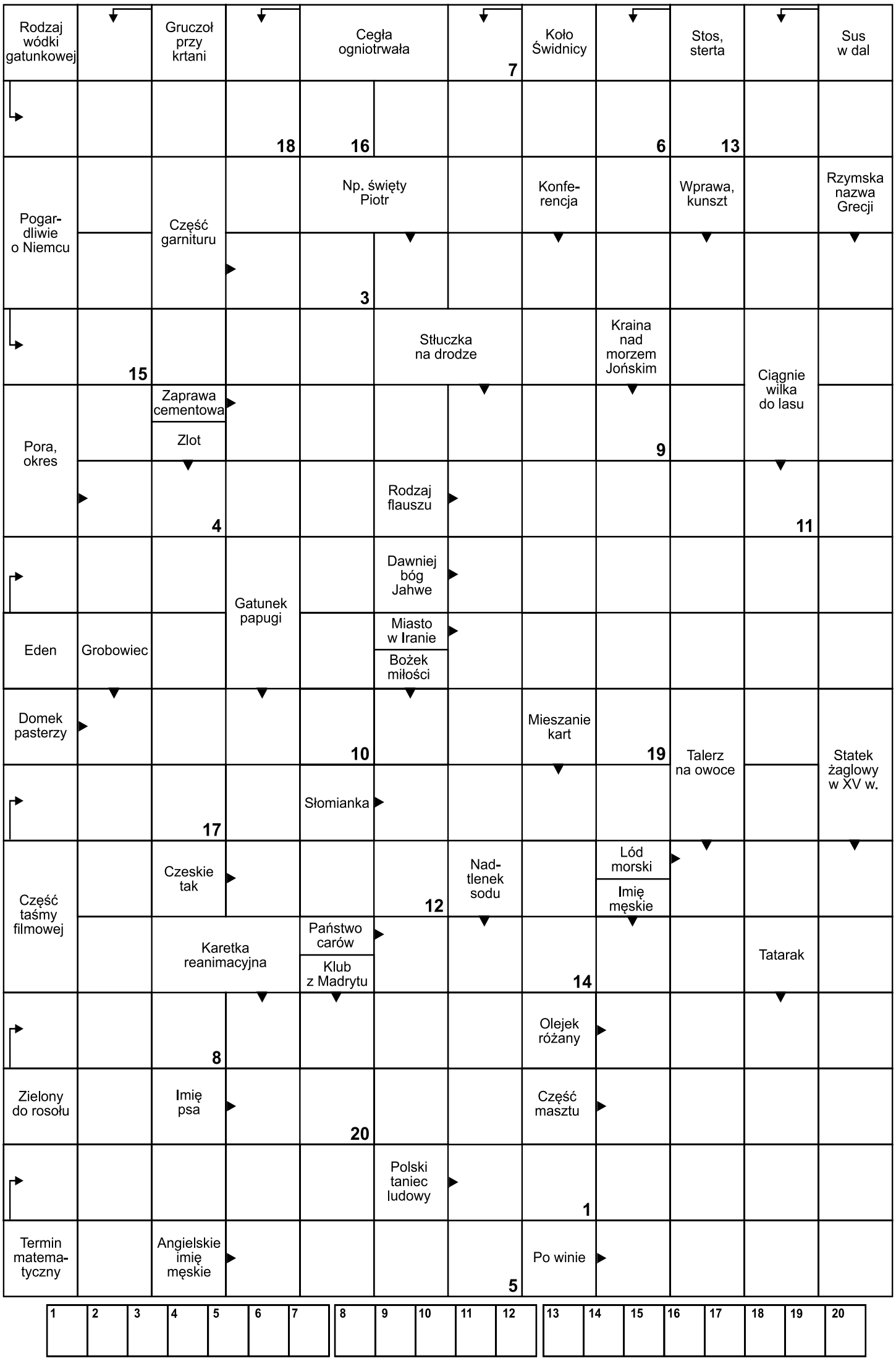

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Krzyżówka nr 6 Czasem są wtyczki ale nie ma kontaktu. Korzak Bolesław Łobez, Krystyna Przybyłek, Łobez, Andrzej Jagielka Sielsko.

***

KRZYŻÓWKA NA SMS!!! Rozwiązania należy nadsyłać sms'em do każdego następnego czwartku od publikacji do godz. 15:00 wg następującego schematu: Rozwiązanie krzyżówki nr (numer krzyżówki): (treść hasła). Nadawca: (imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym). Sms'y należy wysyłać pod numer: 797 759 976. Opłata za wysłanie sms-a wg. taryfy operatora.

NOWY tygodnik łobeski

„Nowy Tygodnik Łobeski" gazeta powiatowa. **REDAKCJA**: 73-150 Łobez, ul. Kościuszki 10, tel./fax 91 39 70 990.
REDAKTOR NACZELNY: Marek Słomski. **REDAKCJA, REKLAMA**: Joanna Sienkiewicz, tel. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl.
WYDAWCA: MarMedia Sp. z o.o. Nowogard. **NAKŁAD**: 4.000 egz. **DRUK**: MarMedia Sp. z o.o. Nowogard.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo do adiustacji i skracania tekstów oraz ogłoszeń drobnych.

INFORMATOR POWIATOWY

TELEFONY ALARMOWE	
Policja	997, 112, 91 5615 511 – dyż.
Straż miejska	91 397 61 58
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie energetyczne - Łobez	91 39 744 88
Pogotowie energetyczne - Gryfice	91 38 478 12
Pogotowie ciepłowni	993, 91 397 33 97
Pogotowie wodno-kanalizacyjne (PWiK)	994, 91 397 47 85
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna	91 397 45 42
Powiatowy Inspektorat Weterynarii	91 39 74 743
Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego	91 39 761 28
SŁUŻBA ZDROWIA	
Szpitale:	
Drawsko Pomorskie	94 363 03 41
Gryfice	≠≠≠≠91 384 20 61
Resko	91 395 13 00
Przychodnie:	
Łobez, ZOZ „Medyk", ul. Orzeszkowej 5	91 397 64 00
Łobez, NZOZ „Medicor", ul. Kwiatowa 12	91 397 38 95, 510 593 483
Łobez, NZOZ „Przych. Rodzinna", ul. Niepodległości 66	- 91 397 55 60, 604 500 996
Łobez, NZOZ „Intermed", ul. Sikorskiego 6	91 852 42 91
Dobra, ul. Mieszczańska 1a	91 391 4125
Radowo M., NZOZ „Ośrodek Zdrowia", Radowo Małe 17	- 91 397 22 20, 604 140 536
Resko, NZOZ „Intermed", ul. Jedn. Narodowej 8	91 852 42 92
Resko, NZOZ Ośrodek Zdrowia, ul. Boh. M. Cassino 10	- 91 395 15 65, 91 395 11 14
Węgorzyno, Balticmed Przychodnia, ul. Runowska 22	- 91 397 15 45, 608 521 878
Opieka nocna i świąteczna:	
Łobez, Sikorskiego 6 (wejście od ul. Wojska Polskiego)	91 39 116 92
Opieka stomatologiczna:	
Dobra, NFZ, NZOZ Mardent, Armii Krajowej 62	604 793 056
Łobez, NFZ, B. Danowska-Krawczak, Spokojna 6	606 823 373
Łobez, NFZ, B. Stojek, Orzeszkowej 5-5A	782 714 349
Łobez, NFZ, M. Ostapowicz, Orzeszkowej 5-5A	603 885 564
Łobez, J. Januszkiewicz, Wybickiego 5	91 397 30 20
Łobez, G. Pobłocki, Wybickiego 5	91 397 59 99
Łobez, A. Kamińska-Piórek, Pocztowa 16	691 952 384
Resko, NFZ, E. Krzykacz, Kościelna 1	91 395 19 04
Węgorzyno, NFZ, IPS L. Żurek, Grunwaldzka 27/2	511 066 456
Apteki:	
Łobez, Wybickiego 5	91 397 56 68
Łobez, Kościelna 5/1A	91 397 30 31
Łobez, Niepodległości 23B	691 483 083
Łobez, Niepodległości 14	91 578 59 33
Łobez, ul. Moniuszki 1	91 30 70 676
Dobra, Mieszczańska 1a	91 391 41 01
Radowo Małe, 92	91 577 79 53 (73)
Resko, Rynek 14a	91 395 11 54
Resko, Wojska Polskiego	91 395 11 99
Węgorzyno, Grunwaldzka 4	91 397 00 98
Rozkład św. i niedz. dyżurów aptek znajduje się na stronie inter. Starostwa Powiatowego	
Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej:	
PUK Łobez	91 39 744 65
PWiK Łobez	91 39 747 85
OŚWIATA:	
Łobez	
Łobeski Dom Kultury	91 397 45 71
Miejska Biblioteka Publiczna (B. Pedagogiczna)	91 397 44 08
Szkoła Podstawowa Nr 1	91 397 43 99
Szkoła Podstawowa Nr 2	91 397 43 70
Szkoła Podstawowa Nr 3	91 397 47 61
Szkoła Podstawowa w Bełcznie	91 397 81 05
ZS im. Tadeusza Kościuszki	91 397 43 49
Przedszkole Miejskie Nr 1 (Hałabała)	91 397 46 11
Dobra	
Szkoła Podstawowa w Dobrej	91 39 14 410
Szkoła Podstawowa w Wojtaszycach	91 39 10 527
Radowo Małe	
Zespół Szkół Publicznych	91 39 72 291, 91 39 72 460
Resko	
Zespół Szkół w Resku	91 39 51 698
Szkoła Podstawowa w Resku	91 39 51 800
- filia w Łosośnicy	91 39 50 129
Szkoła Podstawowa w Starogardzie	91 39 50 023
Przedszkole Miejskie	91 39 51 128
Węgorzyno	
Szkoła Podstawowa w Węgorzynie	91 39 71 418
Szkoła Podstawowa w Runowie Pomorskim	91 39 71 440
Przedszkole Miejskie im. Króla Lwa	91 39 71 494
URZĘDY	
Starostwo Powiatowe w Łobzie	91 817 14 03
Urząd Miejski w Łobzie	91 397 40 01/02
Urząd Gminy w Radowie Małym	91 397 22 22
Urząd Miejski w Resku	91 395 15 03
Urząd Miejski w Dobrej	91 391 45 28
Urząd Miejski w Węgorzynie	91 397 15 63

reklama w gazecie, kom. 797 759 976, e-mail: nowytygodniklobeski@wp.pl

eprasa.pl 032c74b0bd

Spotkajmy się w Bibliotece

(WĘGORZYNO) W Węgorzyńskiej Bibliotece każdy czuje się u siebie. Dla dzieci, dorosłych i seniorów powstał tu program cyklicznych wydarzeń. Co środę, o godz.11:00, mogą tu miło spędzić czas seniorzy:

„Stworzyliśmy w bibliotece przestrzeń dla seniorów; można tu wspólnie pooglądać fotografie z rodzinnych albumów, porozmawiać, powspominać stare, dobre czasy. Przygotowujemy też warsztaty, np. stroików świątecznych, warsztaty z makijażu czy pielęgnacji cery dojrzałej w zależności od potrzeb. Spotkania mają charakter otwarty, wystarczy dobry humor i odrobina wolnego czasu. Program spotkań tworzą sami seniorzy - my udostępniamy miejsce i potrzebne materiały" - zachęca Dyrektor Biblioteki Elżbieta Kozioł.

Ostatnie spotkanie, które odbyło się 12 lutego, poświęcone było zagadnieniom wiosennej pielęgnacji ciała i ducha.

Z kolei w czwartki Biblioteka zaprasza dzieci. „Kreatywne czwartki z książką w tle" to zajęcia promujące bezpieczne i ciekawe sposoby spędzania wolnego czasu. Pomagają rozwijać kompetencje społeczne, budować relacje z rówieśnikami.

Raz w miesiącu otwiera swoje podwoje Dyskusyjny Klub Książki. Kochasz czytać, i chcesz podzielić się najnowszą lekturą z innymi?

Biblioteka w Węgorzynie zaprasza.

/red/

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Koło nr 29 „Karaś" w Łobzie
zaprasza na otwarte zawody spinningowe o puchar Burmistrza Łobza „Promenada łobeska",
które odbędą się dn. 23.02.2025r. w godz. 9:00 - 13:00
na rz. Redze odcinek no kill – od budynku elektrowni wodnej przy Nadleśnictwie Łobez do pola namiotowego „Wilcza przystań".
Zbiórka o godz. 7:30 na wyspie koło Nadleśnictwa Łobez. Opłata cateringowa 50zł/os. Zapisy do dn. 23.02.2025r. u Prezesa Koła pod nr tel. 601344186.
Każdy wędkarz powinien posiadać podbierak.
Nie łapiemy na przynęty muchowe.
Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w zawodach.

ZARZĄD KOŁA "KARAŚ"

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
PHU KOWAL, ŁOBEZ, UL. PODGÓRNA 4
GODZINY OTWARCIA:
Pon-Pt: 8.00-16.00 Sob: 8.00-14.00
- świadczymy usługi autolawetą
- transport do 3,5 t
- demontaż konstrukcji stalowych
KONKURENCYJNE CENY
tel. 661 545 391

eprasa.pl 032c74b0bd